


~~589904~~
589904-
-589927
Mac. St. Dr. III

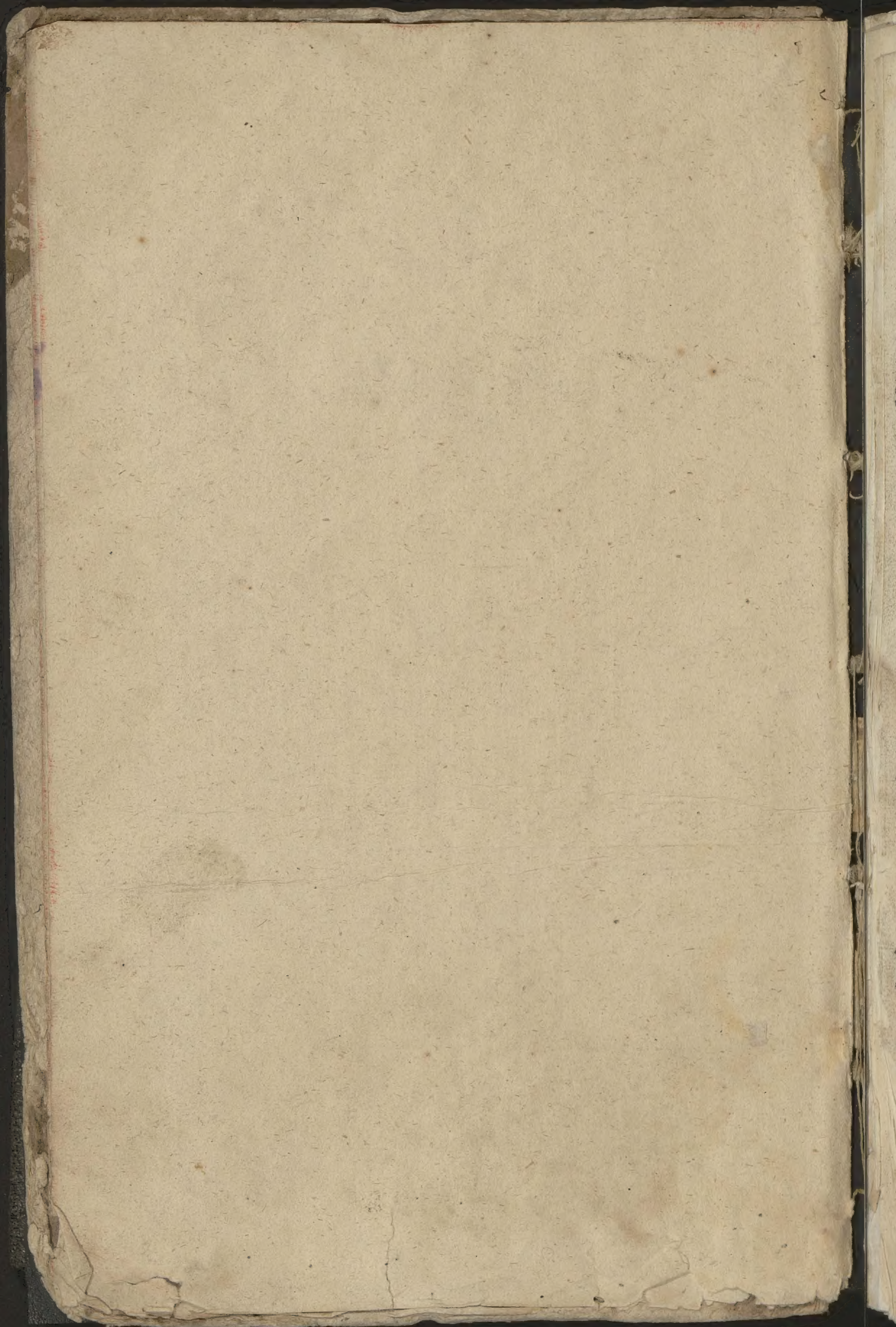

BIBLIOTHECA
EX. IMPL.
CRAT. 1919-2019



589904-589927

Mag^{III} St. Dr.

W. S. S. S. S.
Lab. Co.



ZYWE OBRAZY

Ná gruncie nieśmiertelney sławy
Zywemi zasług w Oyczyźnie, heroicznych dzieł,
y światobliwych Cnot kolorami
WYKONTERFEKTOWANE,

Jásnie Wielmożni Godney y niesmiertelney pamięci
ICH MOSC PANOWIE

J O Z E F
KASZTELAN BELZKI,

y

FRANCISZEK

CHORĄZY LUBACZEWSKI,

OCIEC y SYN

Z ZMIGRODA

STADNICCY;

Przy ostatnim ná jednymże Kátáfalku Ciał Ich w Kościele Opo-
ryżowskim złożeniu. Oyczyźnie ná zaszczyt, Domowi ná ozdobę,
Prozápji ná przykład, wśzystkim ná konsolácii.

Kaznodźieyskim Stylem

WYSTAWIONE.

PRZEZ

X. M. ANTONIEGO DOMINIKA z *Bełdoma* BEŁDOWSKIEGO,
w Przestawney Akadémii Krákowskiej Filozofii DOKTORA,
DZIEKANA, Mieleckiego, PROBOSZCZA Przecławskiego.

Roku ktorego BOG Obraz Ciała nášego ná siebie przysiał
1737. Dnia Jedenástego Miesiaca Lutego.

W KRAKOWIE W DRUKARNI AKADEMICKIEY.

NA HERBOWNY KLEYNOT
PRZESWIETNEGO DOMU
ŃASNIE WIELMOŻNYCH
MAKOWIECKICH.



I.

Z Herbownym POMIĄNEM, Śmierć pomian uczyniła.
Wziawszy Mu Cne Ozdoby, lecz się omyliła.
Bo za doczesne, Mężow, Syna Oycow, Bráci,
Wieczne Im życie dała, w miánach ieden tráci.

II.

Co iest że Głowá z mieczem rázem w ten Herb, wchodzi?
Bo ráda y obroná, ten Dom się wywodzi
Kościołowi, Oyczyźnie, że rad służy chetnie.,
Niechay zá to w Honorách kwitnie długoletnie..

589 918

III

JAŚNIE WIELMOŻNEY JEYMOSCI PANI
ZOFII
Z MAKOWIECKICH
STADNICKIEY,
KASZTELANOWY BELZKIEY,
Pani, Pani y Dobrodzieyce.



Je dármo to pogrzebowi Orátorowie ten
chwalebny w Kościele Boskim wnieśli zwyczaj,
że wystawionych ná żałobnym Kátáfkach, Go-
dnych, BOGU, y Oyczyźnie zisłużonych Me-
żow heroiczne dzieła, nie tylko Zgromadzone-
mu iczykiem ogłaszając Audytorowi, ale też że-
by Ich sława z ginacem mowy nie ginęła gło-
sem, nieustający do czytania zwykli podawać wiekopomności. J.W.
MOSCIA DOBRODZIEYKO. Przez to álbowiem iako po-
zostłym Sukcessorom wielka do chwalebnych czynow czynia pobud-
ka, tak nie mnieysza strapionym konsolácia sercom, że przynajmniej
(gdy Im inše Śmierć z zesłych Przyjaciół lub Dobrodzieiow Ich wy-
darta ozdoby) sama Tychże wiekopomne czasy cieszyć się mogą pá-
miecia. Nie żadna y mnie wyniosłość serca álbo prywatá idka do
tego pociąga, że JAŚNIE WIELMOŻNEY W.M.W. MO-
SCIWEY PANI Zywe te, grubym lubo mowy moiey pedzlem,
żywemi iednak zasług w Oyczyźnie, heroicznych dzieł, y Światobli-
wych cnot kolorami wykonterfektowane, JAśnie Wielmożnych Meżá
y Dobrodzieiá, drugi Syná Obrázy, Káznodzieyskim, przy ostá-
tniey Im usługze ná Ambonie Oporysowskiey wystawione Stylem,
pod Drukárską Prásę poddawšy Honorowi Iey dedykuję, tylko żebym
będac szczodrobliwemi I: W: W: M: W: Mościwey Páni faworami

obowiązany, dozgonney dāiac dowcd wdzięczności, Tych Iásnie Wielmożnych Pánów moich wielkie zastugi y wysokie cnoty ná widok publiczny wystāwinšy nástepniacy do czytānia pēdał nickopomności, á przez to nie tylko Im nieśmiertelna ziednał sławę, lecz y Iásnie Wielmożnym Sukcessorom wystāwił Prototyp y Exemplarz, opisał Regule y modelus, iák BOGV, Oyczyźnie, y Fāmilii żyć máia, á ná zalem nápełnione I. W. W. M. W. Mościwey Pāni Serce, prawdziwy przyłożył Szkārtat, skuteczny dał kordyāt, że Iásnie Wielmożnych Tych Pánów Stawā, wielkimi zastugāmi y wysokimi nábyta cnotāmi, śmiertelne przetamawšy Prāwā, w nieśmiertelney żyć będzie pāmieci. Jákoż ieżeli Lāódymii po zābitym pod Troia Ukochanym Mlezu sławnym Protezilāusie, nie tak ciešszyć, nie tak kontentować nie mogło, iákó Jęgo samego máteryálnemi lubo kolorāmi wyābrysowany Obraz, który y umierāiac, z wdzięcznym cāłowaníem do serca swego przystulāt. Jeżeli Scypio y Fābius Przodkow swoich chwalebne sšprawy styšsac álbo Obrāzy widzac do heroicznych cnot ochotniejszy stawali. A zácož Iásnie Wielmožney W. M. W. Mościwey Pāni nie máia bārdziej ciešszyć, nie máia bārdziej kontentować, te Iásnie Wielmožnych piernšy Męžā y Dobrodzieciā, drugi Synā Obrāzy, które nie przemiiāiacemi farbāmi, ále żywemi wysokich cnot nykonterfektowane kolorāmi, przed konšpekt JEY prezentuie. A zácož Iá nie Wielmožnym Sukcessorom á Dzieciom JEY nie máia byđz do chwalebnego excytarzem życia, te obumārle zalem ożywił serce, te záplakāne osušszyć powinny oczy, które I. W. W. M. W. Mościwa Pāni łāskāwym przyiawšy sercem, Nayukochāńšym pokāzuy Dzieťkom, żeby widzieli y wiedzieli, iákiego przed BOGLEM y przed ludźmi Oycā, iákiego Bratā mieli, á żyj z Niemi fortunnie y długoleśnie przy Niebieskich y ziemskich poćiechāch y ozdobāch, tego zyczy, y zá to Máieštat Boski dozgonnie błagāt obliquie się.

Jásnie Wielmožney W. M. W. Mościwey
PANI y DOBRODZIEYKI

Naynišy Slugā

X. A. B. mpp.



KAZANIE

Verumtamen in imagine pertransit homo. Psalm: 38.



Niech iáko kto chce ná nieużyte śmier-
 ci wyroki lámentuiacym, y swoje żale
 rozpościeráiacym z Seneką czyni konso-
 lácyá, że *quisquis ad vitam editur ad mor-*
tem destinatur, kogo do życia witáią do *Seneca.*
 śmierci go zapraszáią, niech ná to y Stá-
 tut uniwersalny cytuię *statutum est omni-*
bus hominibus semel mori, postáremuż nie
 podobna nie syknać kiedy boli, niepodobna nád śmiercią te-
 go utrzymać się w żalu, kogo tu czyie kontentowało życie.
fieri non potest ut ejus amara mors non sit cuius dulcis vita. *Sanctus*
 áktykuie tę prawdę AVGVSTYN S. żałobne y żáłosne *AUGU-*
 Auditorium. Rwa się y same nappotężnieysze od náтуры wło- *STINUS*
 żone okowy, gdzie nagłym á ciężkim impetem żal do serca ude-
 rzy. *Frangit fortia corda dolor*, Niemy z przyrodzenia Syn *Tibullus.*
 Lidyiskiego Krolá Krezusa Athys, gdy widzi że Zołnierz
 ieden wierutny niecnotá zbroyná ná odebranie życia Krolo-
 wi zámierzy się ręká, żalem zdięty o życie Oycowskie, sa-
 me náтуры w ięzyku rozrywa pętá, y ná owego głosem krzy-
 knie niecnotę, *hem miles quid agis Rex est quem feris*. Co czy-
 niłz Zołnierz Krol to iest ktorego rázisz. Otoż czego przed-
 tym żadna inwencya, czego żadna bystrość rozumu niedoka-
 zálá w Athysie, áżeby włożone od náтуры ná ięzyk, złożył
 káydány, dokazał niepoięty żal z nástępującego upadku Oy-
 cowskiego w serce Synowskie uderzywşy *Strangulat inclusus Ovidius*
dolor, atq; cor aestuat intus, cogitur & vires dinumerare suas. *s. Trist. 1*
 I niedziw że y samá cierpi wiolencya od żalu náturá, bo to nie
 iest sił nábych *activitas*, nie w náşey to mocy, nád upadkiem

B

sprzyiáią.

Plutarch: sprzyjającego sobie żalu powierzchownie nie pokazać, *dolere siquidem mordevi, ex interitu amici fontem habet qui non est in manu nostra naturalem maestitiae* mowi *Plutarchus*. I dobrze (przystać muszę) śmierć opisał ieden. *Mors est sagittarius cecus omnes necans mortales, & dum unius viri probi vitam auferit multorum corda dolore ferit.* Śmierć iestto strzelec ślepy wbytkich śmiertelnego życia zażywających zabijający, a gdy iednemu godnemu człowiekowi, życie odeymie, w wielu sercá postrzałem smutku y żalu ugadza. leżeli ná kim, tedy dnia dżisieyszego ná **Prześwietnych IASNIE WIELMOŻNYCH STADNICKICH** praktykuje się to Domu, którym nienżyte fatá, iuż nie iednego ále Dwoch Oycá z Synem, a w tych iednym Mężow, drugim Oycow, innym Bráci, wszytkim iedyne w życiu konfolácy y Dobrodzieiow **IASNIE WIELMOŻNYCH** Godney y nieśmiertelney pámięci *Ich Mościow Pánow IOZEFA KASZTELANA BEŁZKIEGO OYCA, y FRANCISZKA CHORĄZEGO, LVBACZEWSKIEGO SYNA z Zmigrodá STADNICKICH,* ná tym żałobnym rázem wystáwiwby lub nie rázem złożywby Kátáfalku, tak sprzyjające *Ich* sercá smutkiem y żalem przeráżyły, że go utulić żadna miára nie moga. *magnus sibi non facit finem dolor.* Xiażę Sábaugia w Páłácu swoim chcąc wyrázić Symbolum żalu kazał odmálować Sáydak próżny bez Strzał, przydawszy lemma: *haerent sub corde sagittae.* Słusnieyby dżisia ná tak żałobną w **Prześwietnym IASNIE WIELMOŻNYCH STADNICKICH DOMU** poyżrzawby Scenę, to po wbystkich Páłácow *Ich Pokoiách* rysować potrzebá lemma: *haerent sub corde sagittae.* Aleć máło to! żaden tu ięzyk słowámi opowiedzieć *nihil est difficilius quam magno dolori paria verba reperire,* żaden rozumem swoim poiać, y wysokiey biegłości pędzlem ocyrkulować tak wielkiego żalu, tego **Prześwietnego Domu** nie potráfi *par nulla figura dolori.* Nie mogac ieden bárdzo biegły Málarz lámentow y żalu słochájącego nád śmiercią. Mátki fwoiey Iphigenij wyrázić Syná, zástonił mu twarz chustka przydawby *dum tegitur melius pingitur iste dolor.* Y to máło! **Prześwietnego Domu IASNIE WIELMOŻNYCH STADNICKICH** żalu, y tak wyrázić nie można, *dolor hic nec pingi nec fingi potest.* Tu káżdego należącego do tey **Przezacney Krwi** łezká, nie z oczu, lecz sercá samego płynie, nád którą może się pisać *liquentis lachryma cordis,* álbo też nád ścisleyśa koniunkcya zwiázanych *Strillati succus amoris.* Y iuż

że w tak

Theatrum

że w tak ciężkim upadku byż bez konfolatorów? Y iuż że
 żadnym sposobem nie dać się poćieżyć? bynajmniey: pra-
 wdą że Purpurat Rzymski za rzecz bårdzo trudna kładzie
 smutnych ćieżyć, zaniechując iednak poćiechy zakazuie y
 owšem ia sam dać obiecuie. *difficile est solari maestas, solabor*
tamen. Rzymski Orátor dobra otuchę do przyięcia poćiechy
 kładzie, kiedy kto nie bez Sukcesora schodzi *tolerabilem*,
fecit calamitatem quod tantum Successorem reliquerit. Teocritus
 publiczny wbystkich żal Bratu za konfolacya daie *bono sis ani-*
mo non ad te solum spectat hic dolor. S. Hilary o S. Honoraćie
 to za naywięsz przy żalu pokłada poćiechę że go przy-
 najmniey wspomnieć przyidzie *compugnant maioribus gaudia*
talem reminisci dulce est, tali carere, supplicium, w kontrápunk-
 idzie żal z wefelem takiego wspomnieć słodka rzecz iest, tá-
 kiego nie mieć, śmierci się równa. Musiał w niezmyśloney
 S. HILARY z S. HONARATEM byż przyiáźni, kiedy y po
 śmierci y przy żalu miłe mu było y wdzięczne wspomnienie
 osoby lego. *tamen reminisci dulce est.* Dla tego podobno Ale-
 xánder Wielki po śmierci wielkiego kochánka swiego Efe-
 styoná *Ephestion alter Alexander* pokázuiac mu swoy nieod-
 mienny respekt, nie tylko wspániáły spráwił mu pogrzeb,
 nie tylko tak wiele funebralnych, ktorzyby lego heroiczne-
 cnoty całemu ogłosili światu sprowadził Orátorow, z ktorych
 ieden *de dilecto nunquam satis.* ále co więkša ná konfolacya za-
 l. m. przerażonego serca, żeby nieprzytomnego w świeżey miał
 pamięci Efestyoná, Obraz lego odmálować roskazał. Tego
 zwyczáiu starodawni záżywali Rzymiánie, kiedy Godnych
 Senatorow, Konfulow, Wodzow Rzymskich ná poćiechę Suk-
 cesorom, y ná pámiatkę wiekopomney sławy Obrázy po śmier-
 ci málowali. Toż samo czynili y Lácedemończykowie Obrá-
 zy Godnych Senatorow swoich máluiac, áby przez te umbry,
 żywe cnoty y heroiczne dzieła Ich Sukcesorom przypomi-
 náli dawby do tego inskrypcye *si fueritis sicut isti, eritis sicut*
isti. przez co iáko nie máła do heroicznych dzieł czynili po-
 budkę, tak też nie mnicysa strapionym konfolacya sercom że
 przynajmniey iednym, Godnych Antenatow swoich konten-
 towáli się ćieniem. A tu wracam się do záłożonego odemnie
 Themá: *verumtamen in imagine pertransit homo.* iednym Obrá-
 zem, iednym ćieniem bieg życia ludzkiego odmálował Psal-
 mistá. Coż ten Obraz przemiiácy *in imagine pertransit*
homo kiedy śmiertelnemi nie użyte fata ćmia go prochami me-

HUGO
 Cardi-
 nals
 Cicero.

Theocri-
 tus.

Sanctus
 HILARY
 US.

Psal. 382

Gen: 3. *mento homo quia pulvis es.* Tákíe Obrázy śmiertelnego ciała, przy ostátnich **IASNIE WIELMOŻNYCH** godney y nieśmiertelney pámieći **ICH MOSCÍOW PANÓW, IOZEFÁ KASZTELANA BÉŁZKIEGO OYCA, y FRANCISZKA CHORĄZEGO LVBACZEWSKIEGO** z *Zmigrodá* **STADNICKICH** ^{zwłakach} wykonterfektowác nie wielką z żalonym Sercom, przyniosłoby konsolácia; á do tego nie kázdy podobno sławnym cieniem, ták ukocháných swoich Dobrodziciów, ták Godnych Oyczyzny Synów kontentowác się będzie. Więc żeby y słódka o nich byłá pámieć *talem reminisci dulce est* y požádánka konsolácia, żywe Obrázy ná gruncie nieśmiertelney sławy, żywemi zasług w Oyczyźnie, heroiczných dzieł y światobliwych cnot kolorámi wykonterfektowane, **IASNIE WIELMOŻNYCH** Godney y nieśmiertelney pámieći **ICH MOSCÍOW PANÓW, IOZEFÁ KASZTELANA BÉŁZKIEGO OYCA, y FRANCISZKA CHORĄZEGO LVBACZEWSKIEGO SYNA, z Zmigrodá STADNICKICH** Oyczyźnie ná zaszczyt, Domowi ná ozdobę, Prozápii ná przykład, wśytkim ná konsolácia, Káznodziyskim Stylem wystáwić. Ad M. D. G.

En máia osobliwszy, Wielcy, Oyczyźnie zasluzeni, heroicznemi dziełami, y światobliwemi cnotami przyozdobieni, od BOGA sobie nádany Przywilej ludzkie, że lubo tu ciałem od współtowárzystwá żyjących odchodzą, lubo też ciała w podziemnych zawieráia grobách, żywe iednak nieśmiertelných czynów swoich zostáwuią lineamentá *fama rerum gestarum post mortem vivere facit.* AA. Tym nieśmiertelney sławy y chwały Kánárem słódka sobie iák

Livius. krotkość życia ludzkiego *breviſ vita curſus ſed gloria ſempiternus.* ták też gorzkość pámiećney nikomu nieuchronney

Calius. śmierci o *mors quam amara eſt memoria tua* y niechętných zázdrość Zoilów, bá y famego przedłużonego zápomnienie

Eccl: 41 czasu cukruia *neq enim qui gloriaſtigiſ occupat, ulla invidia hominum aut oblivione temporum poteſt deturbari.* Rodyjskie Kolosſy, Aegyptſkie Pirámidy, Auguſtá y Alexándrá Státuy, pyśne Bábilony, wſpániáte Kártáginy y inſe całego ſwiátá okazałoſci, zębowały czas *tempus edax rerum* zniſzczyć y zruinowác może *aternum nihil eſt cadet quod ſurgit, & adhuc ſurgit & occidet.* Sáma tylko nieśmiertelna ſława, ſam tylko wſpániály ánimuſ y humor ná żadną náchylić ſię nie dá ſtronę, á żeby w nieuſtáiaćey nie miał żyć y wiekowác chwale

immorta-

ex Paneg
monu-
mentu
gloria.

Ex co-
dem.

immortalis & excelsus animus nec cadere potest nec jacere,
semper ille erectus stat ut intra perennatura felicitatis glo-
riam recipiatur. Ielzcze świat nie miał y mieć nie będzie ta-
 kiego maufoleum, którymby heroiczne dzieła y światobli-
 we cnoty przywalić miał, *condere virtutem nulla sepulchra*
queunt. Obálili Atencykowie Státuy, ktore odważnemu A-
 teńska Rzeczpospolita ná ządźięczenie męstwá y zasług le-
 go wystáwiła bylá Demetriukowi, co gdy do lego doniosło
 się uśu; rzekł: *at virtutem non evertens cuius gratia illas posu-*
erunt iákoby też chciał powiedzieć, wbystkie rzeczy zá czásem
 skáżytności sa podległe, ále heroiczne dzieła, ále cnotá iest
 nieskáżytna, záwśe rodzi, záwśe po sobie wydáie chwałę
virtus Mater est gloria sola enim est cui gloria jure debetur.
 Konkludue to wbystko BERNARD S. zdi Machab: Cap: 6.
 Słynie dotad y słynać nie przestánie nieśmiertelna sławá y
 chwałá Eléázará, że nie tylko z młodych lat w dobrej záwśe
 zostáiac konwersacyi z gościńcá Mándatow Boskich nie zstę-
 pował, *à puero optima conversationis, secundum Sancta & à DEO*
condita legis instituta non est aduersatus à DEO ále też iuż y
 w doskonałym wieku wspaniałym y nieustrásonym ánimuśem
 przy Oyczytych obśtawá Práwách, zá co *memoria ejus in*
benedictione nomen eius vivet in generationem & generationem
 prawdá że umárl ále żywy heroicznych dzieł y światobliwych
 cnot potomnym zostáwił przykład wiekom. *vitá decessit uni-*
verse Genti memoriam moris sua & exemplum virtutis derelin-
quens. Prawdziwy to Abrys, pierwśego Obrázu moiego ná
 tym Kátáalku złożonego IASNIE WIELMOZNEGO G. P.
 IEGOMOSCI PANA IOZEFA z Zmigrodá STADNICKIE-
 GO KASZTELANA BEŁZKIEGO, ktory lubo *vitá decessit,*
 żywy iednák, żywemi zasług w Oyczyźnie, heroicznych
 dzieł, y światobliwych cnot kolorámi wykonterfektowány zo-
 stáwił Obraz y wizerunek ták dálece że ielzcze żyiac między
 śmiertelnemi zdał się bydz nieśmiertelnym. *A puero optima*
conversationis z dziećinśtwá w bárdzo dobrej záwśe zostáwał
 konwersacyi. Vrodzony álbowiem w Domu Senatorskim,
 wyżśe ániżeli fortuná ośiaść może ośiağł mieysce, w takim Do-
 mu, gdzie *Genus ipsa antiquitate vetustius.* w takim Domu w
 którym nappierwśe záwśe w Koronie dziedziczyły *Subsellia,*
 w takim Domu w którym rozkrzewiona Krew rodzi *Senatores*
Senatorum Gentiores. Nie chcę ia tu búkáć pierwśego Her-
 bowney Szreniány IASNIE WIELMOZNYCH STA-

Ex Pan: 8:
 Bielewi-
 ciana
 Magna
 molis
 magna
 ruina.

Laer:
 libr: 5.

Sanctus
 Bernar:

zdi Ma-
 chab:
 Cap. 6.

Ex Paneg:
monum:
gloria.

DNICKICH zrzodła, lubo wiem że *magni aestimatum est*
qua quis stirpe surgat ramus, quoque capite erumpat fluvius, quem-
admodum enim non omnis arbor Cydonijs malis rubet, nec qui-
libet fons Nilum fundit, ita non exiguum est ad fortune virtutes
praesidium alta venisse origine bo to w IASNIE OSWIE-
CONYCH XIAZĘCYCH PRYMACYALNYCH PIO-
TRA y MIKOŁAIA SRZENIAWITOW Arcybiskupow Gnie-
źnieńskich *Mitrach*, w światło y Słońce obrocone, *fons qui in*
lucem & Solem conversus est tak całemu nie tylko Polskiemu,
ale też Cudzoziemskiemu zaiasniało światu, że go żadna nie-
pamięć y przy naywiększey w naydłuższy czas zazdrości zá-
émić nie potrafi *neq; enim qui gloria fastigium occupat ulla in-*
vidia hominum aut oblivione temporum potest deturbari. Cito
Vice Reges Krolestwa nászego, tak sobie ná nieśmiertelne zá-
robili imię, że więcej po sobie heroicznych zostawili czy-
now, niżeli ięzyk wymowić, y pióro wiekopomnym do czy-
tania zostawić może czasom, dla tego większa odemnie po-
chwale niech máia z milczenia *plus dicis nil dicendo plus pra-*
dicas tacendo. Nie wspominam I. W. MARCINA STADNI-
CKIEGO *Woiemody Krakowskiego*, który tak był kochaiacy
Oyczyzny, że zá całóść ley nie tylko fortunę ale y życie
łożyć był gotowym; y od nieyże tak ukochány że gdyby się
był do wieczney nie pośpieszył, Polska nie minęła by go by-
ła Koroná. *Dignus ad quem Coronae curverent, nec tarda vissent,*
nisi ipse immortalem maluisset. I. W. IAKOBA STADNICKIE-
GO *Kasztelaná Sanockiego*, takiego Oyczyzny Senatorá że oraz
y *Zołnierzá ita sagum induit ne togam excludat* odwagi y try-
umfy własna krew ná Woynie Krzyżackiey wiekopomnym
zapisala czasom. Opuzczam I. W. MARKA STADNI-
CKIEGO *Kasztelaná Sanockiego*, który *in sociam vitae* wziawby
sobie BARBARĘ ZBOROWSKĄ I. W. niegdy MARCINA z Ry-
twian ZBOROWSKIEGO *Kasztelaná Krakowskiego* *Corrę*, zá
ta Krwie koniunkcya Godney Prozápij nie tylko ZBOROW-
SKICH, ale też y inbzych pierwszych *in Rep: Fámilij*, iáko to
CHODKIEWICZOW, OSTROROGOW, KORZBOKOW,
OSSOLINSKICH, I. O. XIAZAT SANGVSZKOW, gdy
IAN KAROL CHODKIEWICZ z XIEZNEY SANGV-
SZKOWY spłodzony. II. OO. XIAZAT WISNIOWIE-
CKICH z I. O. XIAZĘCIEM ADAMEM WISNIOWIECKIM
z CHODKIEWICZOWNY, ktore to *Augusta Nomina etiam*
Romanas inter fulgentia Gentes y oprócz Tych wielu inszych
Wielkich

JOAN:
LIPSKI
in Orat:
funebr:
Egisztij

Wielkich Domow zostawił Kolligacye, ale też *non degenerem*
 Godności y Cnot Oycowskich Syna STANISŁAWA, który
 za STEFANA KROLA nie tylko godna swoje Chora-
 giew miał, ale też Zaczynem Regimentarzem będąc, *ut pri-
 mum capit experiri pugnas capit ornare victorias* dla nieustraszo-
 nego męstwa swojego od Nayaśnieniego Maještátu Decyu-
 szem nazwanym został. Ten niezwyćiężony Alcides ażeby
 tymbárdziey wiekopomnym Imię swoje wślawił czasom,
 czterech Synow MARCINA, IANA, SAMVELA y IE-
 DRZEIA nie tylko Imienia, Dobr, ale y cnot swoich praw-
 dziwych Dziedzicow zostawił. Ci nie odrodni od heroi-
 cznych dzieł Oycá swojego Synowie, y tak wielkiemu Imie-
 niowi, y cności Oycowskiej korrespondowali. *est praeerea*
ad honesta vitae prosecutionem quadam in venis illustribus lex qua
magnos spiritus suppeditat semper neq degenerem esse sinit. Z kto-
 rych IĘDRZEY w Dobrach swoich dziedzicznych w Zmi-
 gredzie, Kościół y Klasztor WW: OO: Dominikanom nie tyl-
 ko wyślawił, ale też y nieustaiacemi Prowentami opatrzył.
 Ten u STEFANA KROLA w takim był respekcie, że mu
 partykularna straż Granic Węgiejskich zlecił, Panow Wę-
 gierskich Katolikow z Węgiey wygnanych nie tylko łaskawie
 przyjmował, lecz y dostatkem chleba karmił, nie dbał nic ná
 pogrozki Węgiejskie Siedmigrodzkiej Ziemi: owozgoła przy-
 nieustraszonym sercu tey był łaskawości, że prawdziwiecy o
 sobie mówić mógł co o Sylli *nemo me amicus in beneficentia*
nemo inimicus in ferenda injuria superavit. II: WW: MIKO-
 ŁAJA y IAKOBA STADNICKICH nie wzruszam, bo
 Tych dosyć Nayaśnienie Maještaty, pierwszego KAZIMIERZ,
 drugiego WŁADYSŁAW KROLOWIE Polscy Europeyskie-
 mu zaleciły światu. IW: ADAM STADNICKI WOIEWO-
 DA Belski, nie tylko ZYGMVNTA Trzeciego ale całego
 Swiata Orátor, *Orator toto clarus in Orbe.* że dosyć swoje nie
 w Polszbie tylko, ale y w Moskwie wślawił Imię, niechay
 ode mnie żadnego nie spodziewa się Pánegyryku bo mu ten
 Godna *honorato canit ore vetustas.* Nie chcę tu wywodzić zkolli-
 gowanych nayıerwszych prawie w Polszcze Fámilij LVBO-
 MIRSKICH, LESZCZYNSKICH, SAPIEHOW, KMITOW,
 ŁVBIENSKICH, FREDROW, TARNOWSKICH,
 RVCKICH, PEPŁOWSKICH y inszych tak wielu kto-
 rych nie dosięgła numerata *in Polo Polono* samemu Empirey-
 skiemu w ozdobie Gwiazd wyrowna Niebu, *numera Stellas si*

Politi-
 cus.

potes, dosyć mi to powiedzieć że Temu Przświewnemu II. W. W.
 STADNICKICH Domowi słuźnie to przyznac. —
 się może, co rzeczono o Fábuszách Rzymskich, *Capitelia*
spolijis, arces armis, Aras auro, fastos gloria, pectora Civium a-
more impleverunt, bo w tym Przświewnym Domu *quot Nomi-*
na tot Numina, kiedy z Domem ODRÓWĄZÓW Dom Ten
 z kolligowány z ktorego Domu Świewy IACEK Patron Koron
 y Polskiej y B. CESŁAW Brát iego poszli. A tu mogłbym
 teraz o IASNIE WIELMOZNYCH STADNICKICH
 powiedzieć *quidquid in eis Sangvinis est Divinum est*, lecz ia
 to opuszczam wśzystko, niech o nich Collegium Lwowskie
Societatis IESV, niech Kármelići Bośi w Zagorzánách, iáko
 o swoich Fundátorách w poćieszných okázyách wiewcy mowia,
 ia to opuścić muszę, bo gdyby przyszło choć krotka pochwa-
 ła káźdego tchnąć, nie tylko nie godzinnego ále y nie-
 dziennego potrzebáby ná to czásu, kiedy to *in una clausa*
Demo tantae numerantur Domus. Ale tylko áżebym iáko nay-
 prawdziwiewy pierwszy Zywy Obraz ná gruncie nieśmiertel-
 ney sławy, żywemi, zasług Oyczyźnie, heroiczných dzieł,
 y światobliwých cnot kolorámi wykonterfektowány, Oyczy-
 znie ná zaszczyt, Domowi ná Ozdobę, Prozápij ná przy-
 kład IASNIE WIELMOZNEGO PANA MOIEGO
 nayprzod OYCA wystáwił, nie chcę do niego widomych
 y wiadomych cátemu Europeyskiemu świewtu Godnych Antena-
 tow tego záżywác kolorow, *sed te censeat laude tuorum Pontice*
Juvena *noluerim si tu nihil ipse futura laudis agas*, nie chcę wskrzeszác
lis. *magnum Nomen Avorum Atavorumque*, ále do iego samego
 idac pochwał, biorę sobie zá przewodníká CHRYZOLOGA
 Świewego ktory *Serm. 89.* do pochwały Synow pierwey pochwa-
 łą Oycow kláść káże, *ad honorem praesentium accedit dignitas*
Sanctus *futurorum* & *laus Parentum ad gloriam Filiorum*. Co y AM-
Chrysol. BROZY Świewy uwážáiac rodzaj opisany IANA S. Krzćicielá
 twierdzi, *docet nos Scriptura Divina, non solum mores qui in*
Sanctus *ijs praedicabiles sunt, sed etiam Parentes oportere laudare, ut ve-*
Ambros. *lut transmissa immaculata puritatis hereditas, in ijs quos volu-*
 mus laudare praecellat. Zá temi tedy mánuduktorámi nád tym
 zálobnym y zálotnym stánawśzy Kátáfalkiem z Apostolskie-
 go urzędu y mieysca záżywam do Ciebie I. W. KASZTELA-
 NIE BŁŁZKI słow FILIPPA Apostolá, *Domine ostende nobis*
Patrem & *sufficit nobis*. Z IASNIE WIELMOZNYCH
 Oycá, Mátki, Stryjá, Bráci, Siośir Twoich, I. W. PANIE y
 Twoie

Twoje Pańskie każdy sponderować może *qualitates, nec imbellem feroces progenerant aquila columbam.* Stawa tedy wielkiey Godności nie mniejszych w Oyczyźnie zasług I. W. WIKTORYN z Zmigrodá STADNICKI KASZTELAN Przemyski, który widząc iák chwalebna rzecz jest trzymać się gościńcá heroicznemi dziełami Antenatów swoich utorowanego *à linea gloria quam virtus in majoribus inchoavit non aberrasse gloriosum est,* żywym Ich przykładem, ná nieśmiertelne zá KROLOW KAZIMIERZA y MICHAŁA zasługował sobie Imię, które potym y włafna Krwia zápisać chciał pod Wiedniem zá Nayaśnieyszego IANA Trzeciego, gdyby go byłá samá fortuna dla dalszey podpory Oyczyzny z támtad nie wyprowadziłá, á lemu tym samym wiekopomney nie zápisałá sławy. *generosum animum diēs, cui non talentorum copia sed fame immortalis est hereditas.* Temu to, tám Temu niezwyćięzonemu Herkulesowi słusznie przyznąć się mogło, że *Vir bellator ad Martis negotia natus.* Prawdziwy Victorinus, bo gdzie tylko swoim pokazał się męstwem y odwagą, *ubiq. Victor.* Stawa obok przy nim I. W. PODCZASZY BEŁZKI Brát Iego Rodzony *Vir sua fortuna non indignus in quem omnis virtutem consenserat familia.* A zá Nim Par Nobile Fratrum II. W. W. PODCZASZY LATYSZEWSKI y PODSTOLI BEŁZKI Rodzoni Synowie, którzy ilekroć Pofelskie zájęszczáli Izby; wiekopomnym Seymowe Konstytucye zápisałi czásom. Ale tym się nie kontentując I. W. Victorinus lecz żeby w tym świeżzey pámięci nieśmiertelna Iego zostawiałá sławá, z stárożytnym I. W. W. TOMISŁAWSKICH wiąże się Domem. Tu dopiero iáko Tá *Natorum memoranda Parens* przykładnym życiem y światobliwemi cnotami Polskiemu świeciłá światu w zostawionych po niey iásniey się wyda Luminarzách; o niey to prawdziwie mówić się mogło co *AVGVSTYN S.* o Deborze *quam natura produxit in multorum virorum opprobrium* kiedy swoim wlpániątym ánimuszem, swoją rostopnością, swoją w rzeczách biegłością, w szczęśliwych czy przeciwnych iednostáynością, Męszczyzny same celowálá. Tychby to dopiero oboygá nieskończona pochwał rosłá máterya, który iáko szczupłość czásu ták wielkość iej dziwować się tylko, á przy dziwowaniu głębokiem milczeniem szánować każe. *magna laus non abest ab admiratione, admiratio autem qua maxima est non parit verba sed silentium.* Tá tedy iásnie Wielmożna *Natorum memoranda Parens* iáko Drzewo

Barlaam

Gellius
Libr. 4.

D

Lignum

Lignum quod plantatum est secus decursus aquarum, w ładách
Psal: 1. Herbowney I. W. W. STADNICKICH Srzeniawy in Orbe Po-
lono wfczcepione, *fructum dedit in tempore suo* kiedy Pánu BO-
GV ná chwałę, Oyczyźnie ná podpórę, Domowi ná ozdobę,
Trzech Synow. Pierwszego I. W. IANA WOIEWODE *Wotyn-*
skiego, który *inter justos pars optima Civis, consilio Consum-*
fortuna Crasum superans. Ten dwa Kleynoty IOZEFA, kto-
ry I. W. MNISZKOWNE MARSZAŁKOWNE Koronna in
Sociam vita wzięwszy nie tylko z wielkim I. W. W. MNI-
SZKOW, ále y LVBOMIRSKICH, kiedy pozostała Mał-
żonká lego *fadere nuptiali* z I. W. WOIEWODĄ Czerniecho-
wskim zwiázana, WIELOPOLSKICH kiedy druga I. W.
MARSZAŁKOWNE Koronna I. W. KONIVSZY Koronny,
POTOCKICH, kiedy Trzecia I. W. WOIEWODA Kijowski dzi-
sieyszy HETMAN *Wielki Koronny in Socias Vita* pobráli, z kolli-
gował się Domámi, y ANTONIEGO STAROSTĘ Libuskiego,
po którym potym ledynaczká zostáwwszy Corká w Dom OSSO-
LINSKICH zá I. W. dzisieyszego STAROSTĘ Sandomir-
skiego dostála się. Drugiego I. W. ANTONIEGO CZESNI-
KA Belzkiego, ktorego lubo był *magnanimus animus sed non*
ad fastum. Ten iednego Syná y Dwie Corki, z których iedná
w tenże sám Dom, druga w I. W. W. IARANTOWSKICH
dostála się, Polskiemu wydał światu. Trzeciego I. W. IO-
ZEFA KASZTELANA Belzkiego ktoremu ostatnia oddáiemy
usługę *Paterna virtutis amulos & Haeredes* zostáwiłá; y czte-
ry Corki Pierwsza I. W. ROSTWOROWSKA STAROSC-
NA Czerska. Druga I. W. SIERAKOWSKA KASZTELA-
NOWA Belzka. Trzecia I. W. LIPSKA PODSTOLINA Belzka
Czwarta I. W. ORZECZOWSKA KASZTELANOWA
Przemyska. Z których iák wiele Oyczyźnie przybyło ozdo-
by, ten niech przyzna który zna, co zá *activitas*, co zá
qualitates w I. W. W. SYNACH, IANIE ROSTWOROWSKIM
STAROSCIE Czerskim, IOZEFIE SIERAKOWSKIM STRA-
ZNIKU, IOZEFIE LIPSKIM REGENCIE Koronnych, IANIE
PODSTOLIM Buskim y PIOTRZE KASZTELANICU
Przemyskim ORZECZOWSKICH znáyduia się, ten niech
mowi (wszakże to *nostro avo*) który z kolligowanych ták
wielkich LIPSKICH, ZAŁVSKICH, MIĄCZENSKICH,
BAALOW, WIKTOROW dobrze świádom Dómov, między
ktoremi niech mi się wspomnieć godzi *Principem Pacis* w tera-
źniejszy Oyczyzny nieszczęśliwościách, *lásnie Oświeconego,*
Jásnie

Jásnie Wielmożnego, Nayprzewielebnieyszego Jego Mości
 X. JANA ALEXANDRA ~~Z~~LIP ~~Z~~LIPSKIEGO
 XIĄŻĘCIA Siewierskiego, BISKUPA Krákowskiego, kto-
 rego to nieśmiertelna sława nie tylko Senatorskie Izby, ale
 też Elektorálne nápełniły się polá. *Cujus totum implevit glo-*
ria campum, o których wszystkich heroiczných dziełách do-
 fyć mi to powiedzieć że tak byli wielkimi około Dobrá po-
 spolitego Zelántami, iż *hereditaria fortitudine ut omnibus fa-*
serent quietem, Solis sibi negabant. Ale od Wnukowskich wra-
 cam się w Oycowskie I. W. KASZTELANOW Przemyskich
 Senatorskie progi, á co S. Hieronim o záowołánym Pauli Se-
 natorskim Domu powiedział, to o Tym I. W. KASZTELA-
 NOW Przemyskich Domu mówię *nihil minor Canobis pietas*
Aula vestra fuit, ubi pro summo scelere fuit etiam innocentia-
chinnus. W niwczym nie mnieysza nád Klasztorna pobożność
 Dworu wászego była, gdzie zá występke choć niewinny śmie-
 fzek poczytáno. W Tákiem Senatorskim Domu nie tylko uro-
 dzony ale też wychowany I. W. PAN MOY, do wszelkiew
 zaráz z dziećinných lat sposobił się poważney skromności;
 ktorego I. W. Oćiec z młodych lat, w których *ibat de vir-*
tute in virtutem widzac *ad maxima natum* naypierwey do Szkół
 ápplikuje, a potym podrosłego Panięcią do Dworu Nayiá-
 śnieyszego JANA Trzeciego KROLA Polskiego oddáć, od-
 dány do Boku Krolewskiego I. W. Panie, zaráz y do tercá
 Páńskiego przypadł, tak dálece że *Secretiora cordis* lemu kre-
 dytowáne były. Tám dopiero o nim słusznie mówić się mo-
 gło, co *Cassiodorus* o Aurelianie nápiśał, *in ipso aetatis ingenij*
virtutisq; flore spes publicas statim fulcire capit. ieszcze młode
 powinny były dowćipem kierowác látá *luventus ut ventus á*
 moy I. W. Pánicz, rządzi látami, iuż Státorem pokázuie się,
 iuż zá Dobro pospolite zeluie, iuż choć ieszcze niedoskoná-
 temi siłami, iednak *quantum potuit tantum ausus* Dobro publi-
 czne podpiera. Otoż pierwszy żywy kolor do konterfekto-
 wania moiego Obrázu. Gdy tedy co raz większe á większe
 Nayiásnieyszy Máieśtat heroiczných dzieł upátruie w nim—
qualitates, Choraśtwo pod Godnym Husarskim Nayiásnieysze-
 go KROLEWICZA KONSTANTEGO I. W. PANI
 moiemu konferuie Znakiem. A tu dopiero *Paterna virtutis*
amulus & haeres Martiales przyobleglzy *animos molestijs qui-*
busvis exporrectam porrigebat frontem. Ná wszystkie naywiększe
 niebezpieczeństwa odważnym zostawał Mężem. Tu dopie-

Cromer.

Sanctus
Hieron:

Cassiodo-
rus.

ro iáka chęćia, iákim prágnieniem, iáka miłościá, około Do-
brá pospolitego pisał, á kżóż wymówić potráfi? *o mihi cen-
tenis resonent si vocibus ora dicta probi* (ia mówię) *facta Probi
referre queam.* Polityk Arágoński wielki Oyczyzny swoiey
kochánek, áżeby w owey nieustawał Dobrá pospolitego pro-
mocyi kazał sobie zá lemmá odmálować to słowo *Amore*
pośiekawszy go ná cztery części ktore tak tłumáczył, *amore*
szczerym sercem, *more* dawnych Oycow zwyczáiem, *ore* mi-
łemi o Dobru pospolitym Diskursami, *re* rzeczą samá nie ga-
daniem. Táka o Dobru pospolitym I. W. PAN MOY miał
pieczę *amore* szczerym sercem, nigdy w prywatne práktyki
nie wchodząc, *more* zwyczáiem tak Godnych Senatorow An-
tenatow swoich *ore* nie milcząc o Oyczyźnie, nie szeptem z
drugiem i odrodnemi Synámi żelázne iárzmo ná kárki złotey
wolności kładac, ale w klar Dobro pospolite promowuąc, *re*
samá rzeczą od tey promocyi Dobrá pospolitego nie odstępua-
iac. Swiádkiem tego są nie tylko pártikulárne w Woiewodz-
twie Congressá, ále też y w cáley Oyczyźnie, kiedy tyle
kroć Posłem będąc, *impudentem Reip: tempestatem tempestivis*
rozrywał *consilijis.* A czyż z tad máło żywych do konterfe-
ktowania mego pierwszego Obrázu kolorowé luź tedy y w
Woysku y w Oyczyźnie máiac swoje godne *merita, auro ce-
droq; notanda* I. W. PAN MOI, wiedząc że *unita virtus
fortior* żeby tym więkza do utrzymywania Dobrá pospoli-
tego miał sposobność *fadere nuptiali* wiąże się z Stárożytnym
I. W. MAKOWIECKICH Domem, wziawszy sobie *in So-
ciam vitam* I. W. ZOFIA MAKOWIECKA, iásnie Wielmożnych
Stárośtwá Trębowolskich Corkę. Wylicząc Zasług w Oyczyźnie
tak Godnego Pána, głosić heroiczne dzieła tak záslużone-
go w Woysku Rotmistrza I. W. I. Wielmożney ZOFII Oycá,
regestrować ilekroć Herbownego *Pomiannu* lego miecz nieprzy-
iaciół z Oyczyzny wygániał, y drugich do Oyczyzny nie
przypuszczał, wieleby czasu zábráło, ale o tych niechay mo-
wia Grodzińskie, Wárszawskie Seymy y Wálne Rády, niech
powiedzą Lwowskie, Radomskie Komissye, niech zeznáia tak
liczne w Woysku odpráwione kompánie; ná koniec same nie-
przyiacielskie niechay nie milczą Obozy. *Castra campiq; lo-
quantur.* Komputowác I. W. Márki Swiatobliwe cnoty czy
podobna? bo tych doskonále wyliczyć cále *Societatis IESV*
Świętego PIOTRA Krákowskie Collegium, iák tak wielkiey
Protektorki y Dobrodzieyki swoiey nie potráfi. *Mnie pro ra-
raritate*

ritate iednę przynajmniey Tey I.W. PANI niech się godzi
wspomnieć, która inſe Benefaktorki celowała ſwiatobliwa y
ſzczodrobliva uczynność: y tak iuż tu opuſzczam tak wſpá-
niáte do Koſciółow Appáraty, nic nie mowie o obſtęty ár-
genteryi á oſobliwie koſztowney bárdzo y bogátey Monſtrán-
cyi do tegoż Koſciółá Świętego PIOTRA ſpráwionej, milczę
o inſzych nieprzeliczonych faworách, ále zámilczę o wielkim
y bogátym chlebie, ále go *pro raritate* nie wspomnieć nie-
opuſzczę. Tey wielkoſci Tá I.W. PANI poſtála była raz do
Kollegium Świętego PIOTRA dwa Bochenki chlebá, że (nie
pod figurámi mowiac) ieden Bochenek po ſto Czerwonych
złótych wartał. Wielka to záprawdę káždy mi przyzna *ra-
ritas* wielka nowália tyle wartáacy chleb, á przecię przy tey
nowálii z Kollegium Świętego PIOTRA ſobie przeſtáney OO.
Bernárdyni ná Stradómiu y ná uſzách y ná niey nie ſzwán-
kowáli. Záczyń ia tu ná pochwałę Iey nic nie powiem, bo
Tę ſwiatobliwe Iey niech chwala czyny *laudent eam in portis
opera ejus*. Ale ſię wracam do moiego I.W. PANA, który wi-
dzac iák Godnoſć Imion Oycowskich, tak tym Imionom—
korreſponduiace heroiczne dzieła, dożywotnia przyiáznia z
IASNIE WIELMOŻNĄ Ich wiąże ſię Corka *junxit amicitias
ſibi pares*: Z tą dopiero złączywſy ſię ZOFLĄ, która z Gre-
ckiego tłumáczy ſię mądroſć SOPHIA Sapiencia, mógł ſobie
I.W. PAN MOY to mowić, mógł to przyznać co Sápiens
Boſki o teyże mądroſci powiedział *venerunt mihi omnia bona pa-
riter cum illa*. Wſyſtko zá mądroſciá do ukontentowánia w Dom
moy weſzło. Iákoż tu w rzeczy ſamej weſzło, kiedy naprzód
Godne ŁACZYNSKICH, CETNEROW, SOŁTYKOW, we-
ſzły Kolligácye, kiedy I.W. STAROSTA BYSZOWSKI
Syn I.W. STAROSTY Trębowołſkiego z I.W. ŁACZYNSKĄ,
I.W. PODKOMORZEGO Przemyſkiego Rodzoná Sióſtra *fe-
dere nuptiali* zwiazał ſię, która potym *de voto* w Dom I.W.W.
CETNEROW doſtála ſię, kiedy IASNIE WIELMOŻNĄ
IOZEFA Stároſciáńká Trębowołſka in *Sociam vite* I.W. MI-
CHAŁOWI SOŁTYKOWI STOLNIKOWI Sandomirſkiemu
dána, których z kolligowáných Domow zacnoſć y *merita*, kto-
kolwiek tylko pod ſkrzydłámi Orła Polſkiego urodził ſię wie-
dzieć powinien. Tu dopiero I.W. PAN mowić mógł *vene-
runt mihi omnia bona pariter cum illa* kiedy nie tylko tak Go-
dne Kolligácye, ále y wſzelkie ſzczęſcie w Dom tego-płynię,
kiedy dopiero wſyſtkich intentow ſwoich Koronácyá odbiera

Sap: 7.

Proverb:
12.

uxor bona viri corona. Kiedy dopiero possessya życia swojego zaczyna *qui possidet mulierem bonam inchoat possessionem* kiedy w zupełnym ukontentowaniu swoim dalsze pożyte prowadzi. Iakoż miało co kontentować I. W. PANA tak Godna, tak rozumna, tak światobliwa, z tak wielkimi przymiotami ZONA, która prawie wszystkim Familiom zabrała splendory, Wielkim Stanom Powagę, Madrym rozum, nabożnym światobliwość, Politycznym uprzejmość, tak dalece że co o Pulcheryi napisał Sydoniusz *Genus, natura, virtus, unum fecerunt compendium*, to ja o I. W. pozostałej Małżonce nie podchlebnie mówić mogę, że w Niey wyfokie urodzenie, wielkie od natury *qualitates* y cnoty, razem się zkompendyowały. W tym tedy dalszym zupełnym w życiu ukontentowaniu niezmyślenie I. W. PAN mówić sobie mógł *venerunt mihi omnia bona pariter cum illa*. A czyż może bydz większe Rodzicom Dobro iako nie tylko mieć w oczach swoich konfolacya, tyle Synow, y tyle Corek Pánu BOGV ná Chwałę, Oyczyźnie ná podporę, Domowi ná ozdobę wydąć, ále też ieszcze zá swego życia z heroiczných Ich cieszyć się czynow: á z kimże to te Bona w Dom PANA MEGO wešły? *cum illa*. Bo lubo według Filozofa *alere Matrum est erudire Patrum*, iednak I. W. ZOFIA iako madra, nie tylko wychowywała ále y ćwiczyła Dzieci. Chcacy ieden Imprezista wyrazić złe y dobre pieczołowanie Mátek około Dzieciat kazal odmálować Sroczkę, á tá mech, pierze, y wszelkie iák naymniejszych do gniazdá znoši máteryaly, y napisał: *ut melius cubent* żeby się lepiej wczálowály: potym kazal odmálować Orlicę, tá nie tylko różne twarde chrościny, ále y samo do gniazdá znoši ciernie, y napisał *ut melius volent*. á żeby lepiej latały. Náśá I. W. ZOFIA nie pieściła Dzieci swoich iako Sroczká, *ut melius cubent*, ále iako Orlicá, ile z Herbownym I. W. W. SOŁTYKOW Orlem zkolligowana w heroiczne záprawiła cnoty *ut melius volent*. Tu dálej zá tą koniunkcyą *venerunt mihi omnia bona pariter cum illa*, Senatorskie w Dom I. W. P. moiego ida Subtelia, kiedy naypierwey Lubdczemskim, potym Betzkim KASZTELANEM zostaie. Tu dopiero iako ow Wielki Alexander ktory *invidebat Patri triumphos* co raz to większe Dobro popolite promowuie zelozya; ná czym nie dosyć, ále chcąc przydąć *aurum auro splendorem splendori* wiąże się z Stárożytnym I. W. W. REIOW Domem, dáiac *in sociam vitam* nayukocháńśa Corkę swoię KATARZYNE I. W. IMCIPANV IANOWI z Nagłowic

z Nagłowic na Przectawiu REIOWI ŁOWCZEMV Pilźnień-
 skiemu, prawdziwie madra, bo KATARZYNE: iakoż z ma-
 drey ZOFLI madra powinna się rodzić KATARZYNA *fortes cre-*
antur fortibus & bonis. Nie wspominać tu dawności y wiel- *Horatius*
 kości I. W. REIOW Domu, iako tam za HENRYKA KRO-
 LA, KAROLA KROLA Fráncuskiego Brátá, gdy go Polacy
 na Krolestwo z wielką witali pompą y magnifiką, I. W. REIOW
 Dom, między innymi wielkimi Domami z swoją asystencyą
 popisował się, o czym tak słowo w słowo fol. 176. Gwágnin:
 REIOWIE też nakładać Łabęciów na tarczy koronowanych, *Gvagin*
 Lilie białe nad piersiami mających, na podobieństwo Orłów *fol. 176.*
 białych Pałki swe ozdobne wywodzili. Nie wzruszam Świę-
 tych Relikwii B. ANDRZEJA REIA z Kánoników Krácowskich
 Wielkiego Oycá Świętego FRANCISZKA nie mniejszego
 Syná, którego Obraz widzieć w Konwencie OO. Bernárdy-
 now w Opátowie z podpisem. *Beatus ANDREAS REY* c:
Canonicis Cracoviensibus obiit Anno 1536. Opulzczam iako *re-*
centiori saculo Senatorskie Subsellia y pierwsze w tym Domu
 znáydowały się Ministeria, kiedy I. W. ZYGMUNT REY,
Márśátek, I. W. WŁADYSŁAW REY Podskárbi Nadwórní
 Koronny, a potym Ten *Woiewodá Lubelski*, wielkimi byli *Li-*
bertatis Polonæ Propugnatores & Propagatores, a potym I. W.
 IAN REY, *Słotwinski, Kámionecki y Libuski Stárośta*, iak Do-
 bro pólnolite promowował, Póelskie tylekroć zeznałyby Izby
 którego heroiczych dzieł choć tu zámilczę, to lego nie-
 śmiertelney sławy *nec ventura silebunt lustra nec igno-*
ta rapiet sub nube vetustas. W ten tedy Dom dawby Corkę
 swoją KATARZYNE I. W. PAN *in sociam vitæ* iako już ná-
 mienilem I. W. Łowczemu Pilźnieńskiemu, o którego w Oyczy-
 znie y w Woiewodztwie merytách, że są wśytkim wiadome
 y widome ani wspomnieć, bo *Vir æque clarus atq; charus*, swo-
 ją ludzkością y przyjemnością wśytkich do siebie ciągnie,
 fercá, za tą Krwi koniunkcyą zkoligowaniami Prześwíetnego
 Domu tego LESZCZYNSKICH, RADOMICKICH, RZE-
 WUSKICH, DĄBSKICH, ROMEROW, RYLSKICH, y In-
 szych, iakoby łańcuchem iakim opasał się Fámiliámi. A tu
 podobno *non plus ultra!* bynajmniey I. W. PANA moiego
 Prześwíetny Dom słusznie ma Rzekę za Herbowny Kleynot,
 która im dłużej płynie, im dálej się ciągnie, tym ley więcej
 przez wpadanie w nią inszych wod przybywa, o którym z ie-
 dnym powiem. *Magnitudo Nominis Tui habet aliquid simile*

fentibus ut quo procedat ulterius, eo crescat uberius. Idzie daley
 I. W. PANA moiego Prozapia, ale ley znacznie przybywa,
 kiedy I. W. FRANCISZKA Chorażego Lubaczewskiego (ktore-
 go tu teraz ná jednymże Kátáalku ma Kollegę) *per connuuium*
 wiąże z I. W. GŁOGOWSKIEGO Stárosty Grábowieckiego, Pul-
 kownika Hermáńskiego Corka, á z á tym zkolligowaniem nie tyl-
 ko z I. WW. GŁOGOWSKICH ale teź RADECKICH, VBY-
 SZOW, y inbých wiąże się Domem. Iákož tak należało
 áżeby przy Choragwi Powiatu Lubaczewskiego, Herbowny
 I. WW. GŁOGOWSKICH Grzymálá ná obronę Oyczyzny
 był pogotowiu. Płynie daley tá I. W. *Srzeniawa cum gloria*
Gentis Polona w I. W. IANIE Rezydencie u Forty, z kad iáko
 dálbe w Oyczyźnie zasługi, tak nieśmiertelna, która w Kro-
 nikách cátemu świata będzie iáwna, iák temu samemu, tak
 Prześwietnemu Domowi idzie sławá; ktorey wielkość iákoby
 iuż w Oyczyźnie zmieścić się nie mogła, Kłástorne w Prze-
 wielebney w BOGV EVFROZYNIE Nayukochánke Corce
 nápełnia Cele. A lubo w I. WW. ALEXANDRZE, SZYMO-
 NIE y MICHAŁE Synách, IOANNIE y IVSTYNIE Cor-
 kách, nie doczekał się I. W. Oćiec tey, która ná potym cáła
 Oyczyzná szczyćić się będzie konsolácii, doczekał iednák
 tey która w káżdym według proporcyi lat lego wydaie się, przy
 wielkich nie máley pochwały nádźieiách, *nec in cunctis prestan-*
ti animo deesse potest gloria & laudis spes. Tym tedy szcze-
 ściem z á żywotá ubłogostáwieny I. W. PAN moy, *beatus est*
qui beatus est in liberis tak nieśmiertelney sławy pałał chciwo-
 ścia y áppetylem, że teź gdyby Godnych Antenatow lego
 pracowita długiemi wiekami nie składała się rodowitość *ipse*
fecisset solus Familiam. Sam swoim y Dzieci swoich zkolligowa-
 niem dosyć wielka potomnym wiekiem zostáwiłby był Fami-
 lia, gdyž takim tchnął Oyczystey sławy duchem iákim ow
 Epáminondas ktorego gdy w odwagách tánowáno rzekł *non*
decet tam pulchra Orationis turpem esse periodum, takim iákim
 náš Regnánt Polski KRZYWOST, ná Portret Oycá swo-
 iego, który mu iáko excytarz iáki wrodzona ná pierśiach po-
 wieśiłá miłość, pátrzac: *pudet quod adhuc Patribus paria non*
fecerimus. Y lubo w niedawnych Oyczyzny niebezpieczeństwach
 nie zdał się bydź obrońca Oyczyzny, był iednák y większym
 nád tych, którzy licznemi Dywizyami, więcey ley škody u-
 czynili niż pomogli, bo wiedział że *contra unum rectum*
magnam vincit militum manum. Iákož iego Powagá gdy *Vir-*
gam

Sau:
 Sym. 1.

Endripi-
 des.

gam Directionis Woiewodztwa Bełzkiego in administratione iur-
 stitiae podczas Interregnum odebrał zostawszy *Márśátkiem*
Kápturomym, w więkšey byłá u wšyſtkich ápprehenſyi, ániże-
 li liczne Obozy *plus unius auctoritatem quàm multorum arma*.
publica reveretur fortuna. A ták ná wyſokim zaſług w Oyczy-
 znie y heroiczných dzieł gdy ſtánał ſtopniu, *perfunctus ho-*
noribus superavit honores quos gessit, meruit quos non gessit. A tu
 káždy mi przyzna że to żywe do konterfektowania mego
 pierwſzego Obrázu kolory, ktore ná gruncie nieśmiertelney
 ſławy delincowawſzy, podźmy do ſwiatobliwych cnot.
 Oto w Tym Pánu byłá *Purpurá sine faſtu, devotio sine simula-*
tione, pietas sine ſuco, ſinceritas sine vitio. Coż więcey? oto żeby
 wšyſtkie ^{widany} zamknał cnoty, tę z Teologiczných, bez ktorey in-
 ſze wšyſtkie zá nie przytoczę: byłá w nim nieoziębłá bliźnie-
 go á tym ſamym y *BOGA* miłość, *nec DEVS poteſt diligere ſine*
proximo nec proximus ſine DEO. Tá tedy cnotá ktora nigdy
 nie ginie *charitas nunquam excidit*, ná ktorey zá Przykazanie
 połozoney cáłe Práwo záwiſło y Prorocy, *tota lex pendet &*
Propheta żywych I. W. PANV moiemu dodaie kolorow. Zá
 ta iáko zá Pánia liczna idzie inſých cnot áſtyſtencya, zá ta
 ſzłá naprzod iáko herbt owá Páńska cnotá *liberalitas* ſzczodro-
 bliwość, ktora lubo I. W. PAN moy ukrywał, áżeby tylko
 o niey ci wiedzieli ktorzy iey doznawali, poſtáremuž gdy ſię
 ukryć niemogłá, ná ſamey bliźniego miłości fundowálá ſię,
 ná zbudowaniu y dobrym przykádzie inſzych, nie ná ſwia-
 towey pompie *ut & de bono opere proximis praebeamus exemplum*.
 Świádkiem tego ubogich Szpitale, ſwiádkiem ſieroty, ſwiádkiem
 ubogie, bogátego *FRANCISZKA* Świétego *pro pauper-*
tatis copia regnat dives in Patria Kłaſtory. Chcac Impreži-
 ſtá ieden odmálować ſzczodrobliwość; málował lutrzenkę
 kwiatki ná ziemię rzucáiacá z napifem *semper omnibus ſed parcé,*
 záwſe wšyſtkim ále ſkapo. Chudopácholskiey to ſzczodro-
 bliwoſci lemmá, *V I. W. PANA* moiego *liberalitas* Páńska *semper*
omnibus nec parce. Ktorego Herbowny Kleynot ták wšyſtkim
 wylany był, że mogł o ſobie mowić *haurite ex me tanquam*
ex Nilo. Temu to Kleynotowi ieden Imprežiſtá ſłuſnie przy-
 piſał *hinc cibis & potus*, bo w Domu Tego *PANA* kto tyl-
 ko chéiał y iadał dobrze y piał, kiedy czy to podczas Con-
 greſſu w Woiewodztwie, czy podczas funkcyi w Trybunale,
 czy podczas Elekcyi w Połu, czy podczas kompromiſſow
 w Domu, záwſe ſtoły otwárte bywály *hinc cibis & potus*, á

Putean.

Sanctus
 AUGU-
 STINUS;
 1. Corint
 13.
 Math:
 22.

Sanctus
 GREG:
 Hom. in
 Evang:
 Ex Offic:
 Seraph:
 Ordinis.

tá bezdrobliwości cnotá, te sówite, ubogim Kłástoróm,
 Szpitalóm, y sierotóm iáłmużny, czy nie żyweż to do żywe-
 go tego Obrázu kolory, *elcēmosyna à morte liberat, ipsa est quae*
purgat peccata, & facit invenire vitam aeternam. Idzie dálej
 y wiąże się do niey *pietas* pobożność, z ktorey nie tylko tak
 wiele áppárencyi Swiatnicóm Boskim poprzyczyniał, do re-
 páracyi y erygowánia nowych Kościołow skryćie się poprzy-
 kładał, ále też z czym się utáić nie mógł nowe poczynił fun-
 dácie; o ktorych choć ja nic nie powiem, to *ipsi lapides* y w tym
 tu Kościele *de parvimento* posadzki gradusow y bálásow mármu-
 rowych w máłym Chorze *clamabunt*, to *Altaria alias* Preben-
 dá w Niemierowie *bene fundata & dotata* mówić będzie. Coż
 iuż więcej o tym *I.W. PAN* mówić mam? kiedy cokolwiek
 tylko o Nim mówić się może, *infra laudem ejus est* nic go-
 dności lego nie wyrowna. *Theminius* zwołány Orátor ná-
 wysłáwienie heroiczych dzieł wielkiego Hetmáná Hännibálá
 przy pogrzebowym záproszony ákcie, gdy wielkość ich zwa-
 żył, tak swoię pogrzebowá Perorę zaczął. *Lingua quae hic*
gessit mea exprimere nequit, Civitates Portaeque loquantur, hero-
 iczych czynow tego walecznego Hetmáná, ięzyk moy opo-
 wiedzieć nie potráfi, niechay Miásta y bramy same mówią.
 Co ten ná początku to mnie przy dokończeniu mowy moiey
 powiedzieć przyidzie *lingua quae hic gessit mea exprimere nequit*,
 á iákże tu w godzinnym mowy dukcie zámknąć, co kilko-
 dzieśiatne komputowály látá? *Civitates Portaeque loquantur*, nie-
 chay o tym mówią naprzód Krolewskie Pokoie, potym Már-
 sowe Polá, niechay zeznáia w Woiewodztwie Seymiki y Kon-
 gressa, niech Poselskie nie táia Izby, niech powiedza Trybu-
 nały, niech świadcza Grody, w ktorych tak wiele *per oblatam*
 podánych pod Dyrekcyá Superárbitrowská znáyduie się De-
 kretow; niechay nie milczy Senatorska Izbá, á od tych wby-
 stkich dowiemy się, że náš *I.W. PAN* był *Vespasianus cle-*
mentia, Carolus Majestate, Constantinus pietate, Theodosius mo-
deratione, Priorum compendium secuturovum exemplar. Opu-
 szczam w Nim łaskáwość Wespázyánowa, nie wspominam
 wspaniáłości Károlá, zámilczę o pobożności Konstántyná,
 ále o moderácii, o pomiárkowánii rostopnym swoich náturál-
 nych impećikow nie zámilczę; w ktorych tak cerę swoię z
 Powaga, w dźięczność z żywością choleryczną miarkował, że
 iák o Trojánie pisał *timebatur & amabatur*, ále to wspomnie
 że *Priorum compendium* bo godne Godnych Antenatow czyny,
 que di-

Carding
 de Imag:
 Deorum.

qua divisa in omnes w Nim się znáydownąły. Ale tego nieo-
 puścę, że *Secutorum exemplar*, bo żywy żywymi tych czy-
 now swoich y światobliwych cnot kolorami wykonterfektow-
 wany, Oyczyźnie ná zaszczyt Domowi ná ozdobę, Prozápii
 ná przykład zostawuie Obraz y Konterfekt *Secutorum exem-
 plar*, który ia ná gruncie nieśmiertelney sławy żywymi tymi
 iáko słydzeliście kolorami, lubo grubym mowy pędz-
 lem wyábrysowawszy y nie tylko Oyczyźnie ná zaszczyt, Do-
 mowi ná ozdobę, Prozápii ná przykład, ále też wbyłkim ná
 konfolacya wystáwiwby, idę do drugiego **IASNIE WIELMO-
 ZNEGO CHORAŻEGO LVBACZEWSKIEGO** iák zá życia
 tak y po śmierci ná jednymże Kátáalku Ciálem, á w Nie-
 bie Sercem z **OICEM** złączonego **SYNA**. Y iuż mi tu
 wielkości y dawności Prześwietnego **I.W.W. STADNICKICH**
 Domu wywodzić, iuż heroiczych **I.W. OYCA** czynow gło-
 śić nie potrzebá, bo te káždy w wyższym Obrázie wykonter-
 fektowane widzieć może. Do sáamego záś **I.W. SYNA**
 Obrázu konterfektowania dołyćby mi było przywieść zdá-
 nie Mędrca *Gloria Filiorum Patres eorum*. Słydzeliście *qualita-* Prov. 17.
tes **I.W. OYCA** otoż to jest chwálá **SYNA**. Iákoż y *Plutar-*
chus twierdzi że skryte nie iákie poczatki y nasienia cnoty,
 záraz z Rodzicow Potomstwu przy záczęciu bywáią udzielo-
 ne, bo y *Homerus* o Synu Vlissełowym nápisáł, jest wlana w
 Ciebie cnotá Oycá Twego, *latentia quaedam principia & semina* Plutar-
virtutis in generatione liberis communicari, unde Homerus de chus.
Telemacho Vlissis dixit, instillata Patris virtus tibi est. W Oy-
 cowski Obrázie iáko w Zwierciedle Synowski káždy poznać
 może *Filius est Imago Patris*. Zkad dosyć pochwały Syná,
 Godny światobliwemi cnotami y heroicznemi czynami przy-
 ozdobiony Ociec. Z tego chwali witáiac Ráguel Tobiaszá
 młodego *Benedictio sit tibi Fili mi quia boni & optimi Viri Fi-* Tobie 7.
lius es. Dosyćby mi tu tylko to powiedzić, że **I.W. FRAN-**
CISZK CHORAŻY LVBACZEWSKI jestto Rodzony
I.W.W. IOZEFA y ZOFII STADNICKICH KASZTELA-
NOW BEŁZKICH SYN, których Senatorski Dom jest *Schola*
pietatis Magisterium virtutis. Postáremuż żeby Ten Obraz bez
 żywych Oyczyźnie ná zaszczyt, Domowi, ná ozdobę, Prozá-
 pii ná przykład nie był wystáwiony kolorow, niektóre przy-
 naymnief (opuściwby zinkemi póspolite) pártýkulárne w nim
 wyrázę. Zá czásu Sewerá Cesarzá ználeżiono monetę pewną Trebelli-
 lustyny Heros názwaná ná ktorey Himerá iákaś álbo dziwo- us.

wisko niezwyczajne tym kształtem było wyryfowane. Głowa była Słoniowa z napisem *magnanimitas* wspaniałość. Pierśi Delfinowe z napisem *humanitas* ludzkość. Ręce Bobrowe z napisem *officiositas* uczynność. Nogi Niedźwiedze z napisem *modestia* Skromność. W tym Symbolum znajdował się Obraz cnot Páńskich misternie y subtelnie wykonterfektowanych. Pierwsza cnotą wspaniałość która Szlachetnego ánimuśu nigdy nie odstępuje w Słoniu wyrażona, naybárdziej dla tego że Słoń acz z równym sobie lednorożcem nieprzyjaźń wieǳie, przecię ieǳnak prąǳtu siebie náigrawájacemu znaki łaskáwości pokázuie. Tá cnotá Páńska w Páńskim ánimuśu tego PANA była, która práwie z nim się urodziwszy w nim rázem z nim rosła, y iákoby sobie Stolicę u niego záłożyła. Znáćto było po komplexyi, po mowie, po żártách y po wśyftkich postępkách tego, kto mu się dobrze przypátrzył, prędko mógł tę cnotę z czoła tego wyczytać, á osobliwie umiał *parcere Subiectis & debellare superbos*, sposob miał ná chárdego nie dbał o niego, co iest osobliwym znakiem wspaniałości. Druga cnotá *humanitas* ludzkość w Delfinie konterfektowana, bo Delfin lubo rybá ogromna, káżdemu człowiekowi przyślep do siebie dáie,, z nim się báwi y ná grzbiecie go swoim podczas pomorza nośi. Pytácby o ludzkości Tego I.W. PANA naypierwey w Szkołách, nietylko Kollegium *Societatis IESV* iáko *Foundationis STADNICCIANÆ* Lwowskiego, ále też gdy To *IASNIE WIELMOŻNYCH*, pierwszego ktoremu tu ostátnia oddáiemy usługę, drugiego Rezydentá u Porty Rodzonych Bráći wspaniałych geniów ogáinać nie mogło, *ad Regni Scholam, Universitatem Scientiarum* do Krákowskiey przyśedłszy Akádemií, y *lagellonicam Palladem*, pytác potym ná Seymikách y róźnych w Woiewodztwie Kongressách, pytác ná Elektorálnym Polu, pytác náostátek w Domu, iáko wśyftkim y famym Poddánym wolny do tego PANA bywał przyślep. Do tey cnoty ludzkości Pánów wieǳie Miodopłynny Doktor pisać ná owe słowá Pieśni Sálomonowych: *exultabimus & letabimur in te memores uberum tuorum*, rozráduiemy się y rozweselemy w Tobie pámiętáiac ná pierśi Twoie.

Sanctus Bernard: *Audiant hoc, qui sibi commissis semper volunt esse formidini raro utilitati, discite subditorum Matres vos esse debere non Dominos, studete magis amari quam timeri.* Niechay tego słucháia, ktorzy sobie powierzonym bárdziej sa ku łtráchowi niżeli ku pożytkowi, uczcie się poddánym wáśych byǳ Márkámi nie Pánámi,

Pánami, stáraycie się o to áby was ráczey kocháno, niżeli się bano. Musiał się tego od Doktorá Świętého nápamięć nauczyć I. W. PAN, ktorego nie tylko Dworzanie ále y sami Poddáni zá Oycá mieli. Trzecia cnota *officiositas* uczynność figurowána w ręku Bobrowych. Bobr codzién ná Rzeczpospolita swoje prácuie, gátęzie z drzewá ućina, noši, buduje domki dla siebie y dla Bráci swoich nád wodámi. Tákie ręce były tego I. W. PANA gdy iáko dla Oyczyzny ták dla Poddánych, podczas terážnieyszego w Polšce niešczęšcia, tyle podeymował prace y koštu, ile rownie, rzadki, więcej, żaden. Czwarta cnota Páńska *modestia* skromność w nogách Niedźwiedzych wyrażona, ćicho Niedźwiedź chodzi, acz wielka máchiná; špodziewałby się kto tępotu po Niedźwiedziu iák po Koniu, áliż go ledwo słychác. Tá cnota wielce zdobyła I. W. PANA moiego: pušcił I. W. OCIEC z Intratą Dobrá, **NATIASNIESZY PAN** szczęšliwie nam pánujący (kontentuiac zasługi Iego) Vrzád **CHORĄSTWA LVBACZEWSKIEGO** przysłał, mógłbył w tym Honorze będąc, ogromniey stápac, á moy I. W. PAN z tym się nie wynosił *modeste* sobie postępował. Ktore cnoty ták się w nim wydawały, że iáko dla skromności y ludzkości od wšytkich miał miłość, ták dla powážności y státku od wšytkich uczciwość y pošánowanie. Vmyšlił żyć w Stanie Świętym Mażeńskim *Et altas aeternae memoriae virtutum et rectefactorum porrigere propagines.* do ktorych zamysłów przybrał sobie w Domu I. W. **IEGOMOSCI PANA GŁOGOWSKIEGO Stáresty Grábowieckiego, Pułkowniká Hetmáńskiego, Káwálerá Godnego Corkę, (iáko iuż wyžey námieniłem) I. W. **ANNE GŁOGOWSKÁ Stárošciánkę Grábowiecká,** Dámę, táká ktora kto zna to przyzna, że z Esterá w gładkości, z Iudythá w wšpániáłości, z Debora w rozumie y biegłości, z Sunámitydą w przyiemności párágonowác się może. Iákož ták należało, áżeby Fámilia łaczac się z Fámiliá, łaczyła się zaráz cnotá z cnotá, tálentá z tálentámi, Stárożytność z Stárożytnościá, zasługi z zasługámi ktore w tym Przešwietnym I. W. **GŁOGOWSKICH** dziedźczyły Domu, ktory Dom *in Sago Et Toga* záužé Oyczyzny bronił, w ktorym Domu co kiedy dokázywála uczona Pállás, álbó strážny Márs, nie przestána Kroniki powiádać niešmiertelney wieczności. Tu tedy y cnotámi Páńskimi (że pošpolite z inšemi dla krotkości času opušciłem), zasługámi w Oyczyźnie, ták ná Seymikách y rožnych**

Kongressach w Wojewodztwie, iáko też y ná Elektorálnym Polu będąc przyodobiony I. W. PAN moy, lubo mógł co chćieć przy swoiey młodości pozwolić sobie, nic iednak nie pozwolił, coby nieśmiertelney zá soba nie miało prowadzić chwały y sławy. *cum omnia posset sola credidit sibi l.uisse laudanda.* A tak w młodym wieku doskonałym w cnory y heroiczne dzieła zostawý Mężem, wiele lat przepędził, kiedy naymnieyşego ná próżności nie strawił, y dla tego samemu *Sap: 4.* upodobał się Pánu BOGV. *consumatus in brevi explevit tempora multa placita enim erat apud DEVM anima ipsius.* mowi Mędrzec Páński. Agezylauš spytány coby też człowieká naybárdziey potomnym zalećilo wiekom? odpowiedział: *si dicat optima faciat honestissima,* ten w pámięci ludzkiej wiekowác będzie, który y naylepşe mowi rzeczy, y nayuczciwşe czyni. **IASNIE WIELMOŻNY PAN** obserwował tę rozumną Agezyláuša odpowiedz, álbowiem nie tylko że płocheo nigdy nie wymowił słowá, ále też lekkiego nie lubił postępku, owşzem czy słowo, czy postępek gdy w kim bezpiecny obaczył, wştýdem zárumieniwszy twarz swoię, od takiej kompanii odchodził. Prezentowano iednego czásu Apellesowi Obraz ręka Protogeneša mistrzynie odmálowány áżeby o nim swoje dał *judicium,* y rzekł: *deest illi aliquid venustum.* piękny ále nie zewşyştym wdzięczny, iákoż nie záwşze to przy piękności wdzięczność, w młodych ludziách wdzięczność *Sauctus* wştýd sam spráwuie, áprzeto y zdobi *AMBROSIVS.* *formam pudor honestat.* mowi Słodkomowny Doktor. Dlatego Mędrzec Páński wyżey wştýd kładzie nád wýştkie od złotá y drogich Kámieni *Eccl: 7.* do urody nádstawki *gratia verecundiae super aurum.* A tu inż mi teraz nikt nie zárućci, żeby ktorego do tego Zwego I. W. PANA moiego Obrazu niedostawało koloru, kiedy oczywişcie widzi że iáko w młodym, y same wştýdem záfarbowáne wydáia się iágody. Ten kolor w kim się znáyduje, obroćić ná siebie muşi oczy nie tylko ludzkie, ále też Anielskie, nie tylko Anielskie ále też łamego P. BOGA. Dla tego że tá cnotá *ab infantia crevit* w I. W. PANV moim, tak Boskie ná niego obroćilá oczy, że go do wieczney sobie wókował usługi, że záş teraz nie wczesniey áni późniey, ále kiedy sam oştátnia I. W. OYCV miał oddawać usługę, bo tak z dyspozycyi Boskiej należało, áżeby tak Godnemu OYCV tak Godny SYN, tak wielkiemu Senatorowi tak zacny Vrzędnik nie tylko zá żywotá ále y po śmierci áşystował.

Idźcie tedy z trasy Asystencya **IASNIE WIELMOŻNY**
OCIEC iako żywy Obraz nayprzod przed Twoy Páński Má-
 iejstat iako prawdziwy y kocháacy Oyczyzny Syn *ad Patrem*
Patria iako wierny Senator *ad Regnantem*, **NAYIASNIEI-**
SZY AVGVSCIE TRZECI szczęśliwie nam pánujący. Był
 tey ku Májejstátowi W.K. MCI. Ten **IASNIE WIELMOŻNY**
 Senator wierności y státeczności, że uczyniłszy *recogniti-*
onem *Majestatis* W.K. MCI, uznawszy Cię sobie lub nie o-
 brawłszy zá PANA, w żadne przeciw Dostoiénstwu W. K.
 MCI praktyki nie wchodził, ále y owżem y kochánemu Sy-
 nowi swojemu **IANOWI** u Porty ná ten czas Rezydentem
 zostájacemu, téż rekognicya uczynić rozkazał, która do sku-
 tku przyprowadzona w Ręce W. K. MCI. oddána była. Wi-
 dział zá to wielką przychylnóść **PANSKÁ** ku sobie, z któ-
 rey kochánemu Synowi lego **FRANCISZKOWI** tu mu teraz
 ássystuiacemu, **CHORASTWO Lubáczewskie** konferowałeś,
 które lubo wyroki prędko złożyć kazáły, postáremuż z nim
 y zá niego z pcwónna Máiejstatu Twoiego dziékuieć zá to
 ádóracya. Iemu záś samemu że téż wyroki do dálšzey prze-
 szkodziły promocyi, pozostałych kocháných Synów swoich
 zá siebie W.K. MCI y miłey Oyczyźnie zostáwwszy, Páńskie-
 mu oddáie faworowi. **FILIP KROL** Hiszpáński gdy záło-
 wał śmierci Hipárchá Konsyliarzá swojego, á Ministri go w
 tym żalu cieszyli, mowiac: że y w honorze y w doskonałym
 wieku zszedł z tego świata, tak im odpowiedział. *Ille qui-*
dem sibi tempestive decessit sed mihi prospera, mors enim illum
anticipavit, priusquam á me beneficium acceperit. Ieżeli zálu-
 ieś **NAYIASNIEISZY PANIE** żeś nie miał sposobno-
 ści ná wyższym I. W. tak wiernego Senatorá Twoiego pośá-
 dzie Krześle, w Synách to kompensować możesz, o co Cię
 skłaniáiac do **NAYIASNIEISZEGO MAIESTATV**
 Twoiego Głowę, z pełną wdzięczności y winna dzięk czy-
 nienia prosi rewerencya, á zegnáiac CIĘ życzy, *ut vincas*
Aevorum aevum, Et inter mortales natus nil nisi immortale
sentias.

Z Krolewskich Pokoiów obraca się ten żywy Obraz z tąż
 z która był przed Máiejstátem Páńskim Asystencya do Sena-
 torskiey Izby, w ktorey tylekroć pewnie że nie málowaným
 zásiadał, pełniac Senatorská swoię funkcya, *Si quid videro no-*
civi avertam y zegna Was **IASNIE OSWIECENI IASNIE**
WIELMOŻNI Konsenatorowie, między ktoremi iako nie

Ex For-
ma Jura
menti Se-
nator.

tylko iednego Imienia, ále też *unius labii & unius sensus* w
 utrzymywaniu Dobrá pospolitego miał Ciebie z soba I. W.
MOSCI PANIE PIOTRZE STADNICKI KASZTELA-
NIE WOYNICKI, ták dziękuiac Ci zá tę przyiaźń, do po-
 dobneho y Synow swoich oddáie faworu. Zegna Cię mo-
 wię Prześwietny **SENACIE IASNIE WIELMOZNY PAN**
 moy, á Senatorska z Poselska złączona zástawszy Izbę, ze-
 gna w niey y z Vkochánym Synem swoim cáła Oycyznę,
 á ia do niey przy tym pożegnaniu mowię. *Viros habuisti*
Sarmatia quales uicta aliorum optare poterant vix sperare. Nie-
 wyżałowána to strátá śmierć ták Godnego Senatorá Oycá,
 ták Godnego Vrzędniká Syná, ále folgá zżalonym Sercom
 tym większa, im więcej do tego żalu konkurrentow, *divi-*
fusus in multos dolor minus ferit. Niechże y Tobie **IASNIE**
OSWIECONY SENACIE, y Tobie *Nayıásniejszya Rzeczy*
Pospolita Polska tá będzie konfolácia, do ktorey te żywe,
 pierwszy **IASNIE WIELMOZNEGO OICA** iáko Se-
 natorá do Senatorskiey, drugi **IASNIE WIELMOZNEGO**
SYNA iáko Vrzędniká do Poselskiey Izby przydáie Obrázy,
 będąc pewny że gdy w żywey u wszystkich wysokie Ich zdá-
 nia będą pámięci, iákobyście Ichże samych między wámi rze-
 czywiście zásiadáiacych widzieli. *nescit mori qui regere Patri-*
am didicit. Z Publicznego mieytcá wraca się do Domu swo-
 iego do Domu tego Boskiego *hac est Domus Domini* rzekłem
 że y do swojego bo iáko Godny Kollátor I. W. PAN MOY,
 z táz z ktora był y ná publicznym ássystencya, y nayıpier-
 wey przed Wielki Ołarz (iáko y zá życia miał ten zwyczaj)
 przyszedłszy, BOGV w Przenayświętszym SAKRAMENCIE
 Vtaionemu przez upádnienie ná koláná *Cultum Latrie* uczyni-
 wszy, wstáie y stáie przed Tobá **IASNIE WIELMOZNY MCI**
X. MICHAŁE z Gránová WODZICKI, KANONIKV y
OFFICYALE GENERALNY KRAKOWSKI, dziękuić że
 iáko *MICHAEL constitutus Princeps super omnes animas*
suscipiendas, przez Przenayświętszą Ciálá y Krwi IEZVSO-
 WEY Ofiárę y Dufze ták lego samego iáko y Nayukochánsze-
 go Syná, Niedostępnemu Boskiemu prezentuiesz Máiestátowi.
 Nie dármo zá Herbowny Kleynot masz *Xiężyc y Gwiazdę*,
 což *Xiężyc* u mądrych y u samego **HIERONIMA Świętego**
 tylko **REGINA Cali**. Smiele y ia mowić mogę o **IASNIE**
WIELMOZNYCH WODZICKICH LVNIE, że y Oná
 iest **REGINA Sarmaciei Cali** iest Krolowá Niebá Polskiego.
 Z tąd

Ex Brevis
 ario Ro-
 mano.

Z tad pochwały opuszczam, ale do moiej to iasnoświatne *Luminare*, *fecit DEVS duo luminaria magna* prowadzę *Propo- Gen: 1.* zycyi. Coż jest Xiężyc według Filozofow? oto *Mater viventium* Mátka żyjących, kiedy osobliwe swoje influencye spuszcza ná niższe rzeczy przez ktore im życie dáie. Żywym Tym **IASNIE WIELMOZNYCH PANOW** moich Obrázom y Ty **IASNIE WIELMOZNY CELEBRANCIE** dwoiákie dáiesz życie, pierwłze iáko uż námieniłem że, *MICHAEL constitutus Princeps super omnes animas suscipiendas* Dusze Ich *BOGV in Regionem Vivorum* posyłaś. Drugie kiedy w tej tu mowie adumbrowáne życia Ich kolory, łaskáwym przybycia swóiego faworem oświecaś, á przez to żywych do żywych, *addendo splendorem splendori* przyczyniasz kolorow, ktore w Tych Obrázach wyrázone, wraz z niemi będą nieśmiertelne. Asyryczykowie tak kiedyś Xiężyc z gwiazdami witáli *Salvete claves Regni Calorum* Witáia tak y Twój Herbowny Kleynot **IASNIE WIELMOZNY CELEBRANCIE** przy tych ktorych od Ciebie teraz doznáia faworách **IASNIE WIELMOZNI PANOWIE MOI**, y służnie, bo y Herbowney Gwiazdzie Twoiej, ktora ia czy ná Firmámencie Niebieskim czy ná Polskim mam *pro sidere prima magnitudinis*, to przy Tych żywych Obrázach pisać mogą *lemma*, ktore nád tymże światłem Okręt prowadzacym napisał. Imprezistá *Hác Duo portum tetigere Carina*. Więć zá to życza te żywe Obrázy, iák w doczesnym życiu Honorámi, tak po tym długim skończonym, *fulgeas sicut Sol & sicut Stella in perpetuas aternitates*.

Podziękowawszy **PRINCIPI MICHAELI** zá mánudukę Duszy swoiej y Duszy Syná swóiego *in Regionem vivorum* **IASNIE WIELMOZNY PAN MOI**, pominawszy wszystkich do Ciebie serce y mowę swoię obraca *Dimidium animae* poprzyśiężonego, Sercem Nayukocháńszego Mężá swóiego. **IASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI KASZTELANOWA BELZKA**, żył w sercu y Sercem Twoim w doczesnym tu pożyćiu **IASNIE WIELMOZNY MĄZ TWÓI**, y po tym doczesnym skończonym gdy nieśmiertelne y w Niebie, y tu przez wiekopomną sławę y chwałę zaczął, ináczey żyć nie prágnie, tylko w tymże Sercu Twoim. Wyćiskał dotąd wrodzony Twój áfekt nioustaíace, nie z oczu lecz z samego serca płynące łez strumienie, nád ktoremi ia ná czole mowy moiej pisałem.

Stillati succus amoris. Jużby też czas było po tak długim
czasu przeciagu otrzeć oczy, czas ochłodzić serce, tyle po-
przyśiężonej miłości dawczy dokumentow. Ale coż? Pan
BOG do większey prowadzi Cię zasługi, żalu do żalu przy-
czyniáiąc, gdy do dyspozycyi, ostatniey Oycu usługi, przez
Ciebie ordynowánego Nayukochániszego Syná, ná iednymże
z Oycem kładzie Kátáfalku *Et necdum consumptus dolor initi-
um sequentis est.* Chwali S. **PAVLINVS** Pámáchiuszá że
po śmierci Małżonki swoiey nie tylko smutną okrył się ża-
łoba, ále też y choynym łez wylaniem żal serdeczny poka-
zał *quam nec vacuum fletibus comitatus es, primum clavo funeri
iusta persolvens piis lachrymis Et largo charitatis rore, religio-
sas exequias honorasti, itaq̃ pietatis istius opus in te laudabo.* Wię-
ceybym ja w Tobie **IASNIE WIELMOZNA MCIŁA PANI
KASZTELANOWA BELZKA** chwalić mogł, bo nie tylkoś
(gdy Ci zdrowie nie pozwoliło) sercem ássystuiac przy tak
wielu ná mieyscu Exequiách Ciáło **IASNIE WIELMOZNE-
GO MĘŻA** swoiego, y po wierzchu y w sercu żałobę nosząc
choynemi oblewájąc łzami, nie tylkoś przez całą prowadzenia
tyle mił drogę myśla toż prowadziłá, nietylkoś aż do tego czá-
su nigdy sercá y oczu z łez nie ocierájąc, ále co większa tak li-
cznemi Duszę Iego czym prędzey uproszonemi Ofiárámi Świę-
temi y choynemi iáłmużnámi ráutowájąc, ále co większa tego
rátunku do tych czas nie przestáiesz, ále co większa y ex-
penśy terážnieyszey nie żáluiesz, więcej powiem co wyczy-
tałem, dożgonnie rátować y żáłować nie przestániesz *itaq̃
pietatis istius opus in Te laudabo* więc tę pobożność w Tobie
chwalićbym mogł, tylko że nie chwalić ále cieszyć Cię prág-
nę, bo co do pochwały dosyć mi to powiedzieć co Rućie
Ruth. 3. Prábábie Zbáwicielowey wfyzstek lud Izráelski przyznawał,
Scit omnis populus Mulierem te esse virtutis, wie wfyzstek lud
żeś iest Pánia cnoty, dla tego tylko ná állewiácya żalem ná-
pełnionego, z dwoiákiego z Mężem y z Synem rozstánia—,
Sercá, samego Duchá Przenayświętszego przywodząc zdanie,
ktory przez Mędrćá od żálu y płáczu zbytniego nád umár-
łym odwodzi, *modicum plora super mortuum quoniam requie-
vit.* nie wiele płácz nád umárłym álbowiem odpoczywa. A
kogoż osierocona **IASNIE WIELMOZNA PANI** słuchác
będzies, ieżeli samego Duchá Przenayświętszego przestroge
odrzućisz? mowię tedy do CIEBIE *lugere desine* przestań płá-
kać, *meminisse persevera,* ále w pámieći Obudwuch mieć, tey
bądź

bądź dozgonnie, ktorey teraz jesteś stateczności. Już to nie
 raz przez tak wielu Godnych przy wyprowadzeniu y prowadze-
 niu Ciąta swojego, żegnając Ciebie sercem Nayukochańszy Mąż
 Twój dziękował Ci za te fawory Oratorów, między ktore-
 mi lubo się y mnie bydz dostało tego szczęścia, że mnie y
 na dalsza jeszcze usługę Pański zaszedł kompuls, y z tego
 mieyscá jeszcze Cię przezemnie żegna, dziękuje z wszelka
 która od Niego należy obserwancya za te wiekotrwá-
 iace miłości speciminá *amor perennis Conjugis casta manet*.
 Dziękuje za tak delikátne y długie zdrowia swojego piast-
 wanie, dziękuje za tę ostatniey usługi magnifikę, dziękuje za
 przytomny tu fawor, dziękuje za tak zbawienne y przykładne
 Dziełek wychowanie, a dalszey Macierzyńskiej ośieroćiać
 oddać opiece *Mater amplectere Filios tuos educa illos in latitia
 sicut columba confirma pedes eorum quoniam te elegi*. Jedyna
 Mátko przytul Dzieci swoje wychoway ich w weselości iako
 gołębicá utwierdź twierdze Ich, albowiem Ciebie obrątem.
 mowi Pismo Święte. Za co y na Ciebie y na Nich życzy nie-
 chay obfite Boskie spływa Błogosławieństwo *de rore Cali de
 pinguedine terra det Tibi Dominus abundantiam*. Tu zaraz u-
 pada do Macierzyńskich Stop Twoich y Sercem Kochány Syn, Gen: 27.
 a że za życia nie przyszło mu ostatniego oddać Ci *Vale*, te-
 raz Cię z wszelka Macierzyńskiego Chárakteru żegna obser-
 wancya. Czyniac ostatnia wáletę z Morusem Kánclerzem
 Angielskim Syn lego, gdy po błogosławieństwo do nog upá-
 dnie Oycowskich, mając coś mowić, Oycá żegnác y prze-
 praśać, gdy go także żalem nápełnionego widzi, ledwo te,
 zapomniawszy o wszystkim wymowił słowa *ah ah Pater mi!*
 Upada do nog Twoich Macierzyńskich **IASNIE WIEL-**
MOŻNA MCIA PANI KASZTELANOWA BEŁŻKA
 y sercem Vkochány Syn Twój, chce Ci ostatnia wáletę y
 dzięki czynić, aż gdy Cię żalem nápełniona widzi, wzá-
 iemnym nád Tobá żalem zdięty ledwo co wymówić może
ah ah Mater mea! ach ach Mátko moiá, postáremuż iá za nie-
 go tłumaczyć to, że Cię tu żegna, przeprasza, jeżeli w czym
 kolwiek naymnieysza do áwerfyi dał okázya, dziękuje za tak
 zbawienná edukacya, dziękuje za wszelkie Macierzyńskiego
 áfektu speciminá, a o to prosi o co madra Fábio!á umieráiac
 Rodziców swoich obligowálá *nolite me deplorare vestris in-
 hameris conquiescentem* nie płączcie mnie na wászych bár-
 kách spoczywáiaczy.

Podniesiony od nog Măcierzynskich do Ciebie się obra-
ca IASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI CHO-
RAZYNA LVBACZEWSKA Sercem Nayukochánſzy
MAZ TWOY. Ach iák przeniknął bárdziey niż pugina-
łem! ach iák przerąził bárdziey niż mieczem! żal ſerce Two-
ie, kiedyś iuż o skutecznym lego z ſobą uſłyſzálá rozłącze-
niu, ktorego do ſercá Twoiego Poprzyſiężona ſzczera przy-
klińá byłá miłość. Ściśła *unio ſubſtantialis* Duſzę z Ciąłem, ści-
śleyſza *in genere intelligibilium & volibilium* ſerc ſfornych,
gdy ie ſprzęże ſzczyra miłość, *conſtituunt enim magis unum*
quàm ex materia & forma, bo ze dwóch ſtáie ſię iedno *cor*
unum & anima una Ztąd ciężey ieſt, pátrzyć na śmierć mi-
łego ſobie, ániżeli ſię ſamemu z nia witác, według owey
Propozycyi *anima plus eſt ubi amat, quàm ubi animat*. Duſzá
przytomnieyſza zăwſze bydź zwykłá temu, kogo rádá wi-
dzi, niżeli kogo odżywia. Doznałáſ tego ná ſobie IASNIE
W: MOSCIA PANI CHORAZYNA LVBACZEWSKA
pozbywſzy ſercem Nayukochánſzego MĘZA ſwoiego, zkad
pływałáſ y dotąd pływaſz we łzách, *deduxerunt flumina ocu-
li tui*. Chćiał táń kiedyś Święty GRZEGORZ NAZYAN-
ZENSKI áffektem miłości ktora pałáł przeciw BAZYLEMV
Świętemu oſwiadczyćſię y rzekł *equidem ipſe te magis quàm*
aërem ſpiro. záiſte bárdziey mnie ná ſwiećie trzyma przyiaźń
Twoiá niż wiátr, ktory áby mnie odżywiał połykam. Be-
ſpieczney mogłáſ to ſobie przyznác żyiac wſpolney z IA-
SNIE WIELM: MĘZEM TWOIM (idź) IASNIE WIELMO-
ZNA MOSCIA PANI CHORAZYNA LVBACZEWSKA
Equidem ipſa Te magis quàm aërem ſpiro. Widział to káždy
kto waſ znał. Ale ach nie dłuſo w tym náżyłáſ ſię ukon-
tentowánium! tym więkſza ſercu boleść, im nieſpodziánſzy u-
padek, tym ciężſzy żal, im ściśleyſzy áffekt; ále y ten po-
winien bydź pomiárkowány. Cieſzac táń Medyolánſki In-
ſułat iednę po zmárlým młodo Synu Mátkę, kazał odmálo-
wác ktos ieſzcze niedoyżrzały, á śmierć podćiawſzy go pi-
ſzczałkę ſobie z ſłomki robi y nápiſał *ſic teneros mors rapuit*
odſtapiwſzy trochę pędzlem przydał *ſed Celo immaturuit*, chćiał
tu przez to pokazác że śmierć gdy młodo ludźi zbiera, lubo
ſwiátu ſzkodę robi, że ieſzcze ſá u ſwiátá niedoyżrzáli, ále
Niebu pożytek, kiedy w nich doſkonály cnot Świętych upá-
truie owoc. Vczynińá y Tobie IASNIE WIELMOZNA
MOSCIA PANI CHORAZYNA LVBACZEWSKA
śmierć

śmierć krzywdę, gdy Ci w młodym wieku serce z Ciała Two-
iego wydarła, ale Niebu pożytek gdy go w doskonalszych wzię-
ła cnotach. *Sed Calo immaturuit*, ułtapże tedy nieżałujże dla
Pana BOGA Tego, ktoregoś z woli lego miała. Wszakże ná-
miał Osoby Męża, zostawiona w oczach cieżyć Cię powin-
na KONSOLACYA, która iako łaskę łalce, bo IANA AN-
NIE, Mácieryńskiej oddawizy opiece, wszelkiegoć przy o-
státney walećie życzy Dobrá. *ut videas bona Ierusalem omni-* *Psal. 127*
bus diebus vita tua.

Po iedynym sercu swoim, á Wáfzey Nayukocháńszy Mát-
ce Was miiać niechce z ktorych się iedynie w doczesnym ży-
ciu cieżył **IASNIE WIELMOZNI IANIE, KATA.**
RZYNO, ANNO, IANIE, PRZEWIELEBNA w BOGV
EVFROZYNO, ALEXANDRZE, SZYMONIE, IOANNO,
MICHAŁE y IVSTYNO Nayukocháńsze Iedynego Oycá
Dzieci, Synowie y Corki. Do Synow naprzod mowiac iako
Seneká do Vczniow *consigno Vobis imaginem vita mea* oddaę
wam pieczętuję Obraz życia moiego, áżebyście lemu przy-
pátruiać się żyli tak iak ia Pánu BOGV ná chwałę Fámilii ná
ozdobę, Rzeczypospolitey ná Podporę. *Cum magnum haud*
possis Fili superare Parentem, aequalis Patri Filius esto, satis. Po-
tym iako Klaudyusz *induimini mente Patrem* przyobleczcie się
mysla Oycá, toieść lego heroiczne násláduyćie czyny. *accipiat*
Patris exemplum tribuatq; Nepoti, Filius. Niechay inszym do
násládownia prezentuia Decyuszow, Kámillow, wam dosyć
mieć wzor Oycá *Alis Decii reduceq; Camilli monstrantur, tu* *Statius.*
disce Patrem. Tákyby się godziło y tákby należało **IASNIE**
WIELMOZNI Synowie y Corki áżeby tu do káżdego o-
sobna była Apostrophe, ale żeście iednego Oycá y iedney
Mátki Dzieci, ieden odemnie náprzykład wam wystáwiony,
żywy Oycowskiego życia odbieraćie Obraz, iako iednym,
wszystkich y iednostáynym Nayukocháńszy Oćiec kochał ser-
cem, tak iednáka dáie wáletę, iednákie *votum*, iednákie bło-
gosłáwienieństwo, áżeby to samo było Hieroglifikiem iedno-
stáyney wrodzoney y rodzoney między wámi nierozerwáney
unita virtus fortior miłości. Aureliusz Cesarz umieráiac to
Iedynemu Synowi swojemu Testámentem zostáwił. *Res Di-*
vinas age & DEVS tuas perficiet, rzeczy Boskie spráwuy, á
BOG twoich dokończy. Toż samo iuż do wszystkich Was,
tak **IASNIE WIELMOZNI** Synowie iako y Corki, ser-
cem Nayukocháńszy Oćiec wáś do káżdego z osobná mowi

Res Divinas age & DEVS tuas perficiet. Pamiętaćcie o BO-
GV, pamiętaćcie o Chwale lego á BOG o Was nie zapomni.
czego z wrodzonego serdecznego życząc wam áffektu Oyco-
wskie dáie błogosławieństwo. *DEVS Patris vestri adjutor*
Gen:14. vester & Omnipotens benedicet Vobis benedictionibus Celi de super.

Y nayukocháńszy sercem Rodzony Brát, ostátna tu dá-
ie wam wáletę **IASNIE WIELMOZNI** Brácia y Siostry,
dziękuie zá wszelkie Brátarskiego áffektu speciminá, dziękuie
zá tę ostátnią usługę, á że miła lego nie długo ciebyliście się
komitywą, niechże BOG lego młodość wásza sędziwością,
ktorey przy wszelkich życzy wam Honorách kompenluie
etiam de meis vobis addat Iuppiter annis. Obracáia się te żywe
Obrázy y do Ciebie **IASNIE WIELMOZNI** Brát y Syno-
wiec Twoy **IASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI**
KASZTELANOWA PRZEMYSKA, dzięku-
iac zá dowód wrodzonego áffektu Twoiego, dziękuia zá przy-
tomny tu respekt, á o nieustáiaća káždy z nich z osobná pro-
si pamięć wszelka pełna wdzięczności zápisuiac retáliacyia.
Ovidius. Sis memor oro mei memor ego contra manebo, crede tui.

Y wam zna się do powinnego dzięk czynienia **IASNIE W.**
PAN moy y z Synem swoim **IASNIE WIELMOZNE MO-**
SCIE PANSTWO STOLNIKOSTWO SANDOMIRSCY
zá wszelkie zkolligowánego áffektu dowody, á ostátnią dáiac
wam dnia dżisieyszego (lubo w odległości mieyscá zostáiacym)
wáletę, káżdego z Was z osobná uprasza áżeby w tym po śmier-
ci w którym był zá żywotá zostawał áffekcie *nec amici desere*
causam quo pede capisti sic pede semper eas.

IASNIE WIELMOZNI STARÓTO CZER-
SKI, STRAZNIKV y REGENCIE KORONNI, POD-
STOLI BUSKI, KASZTELANICV PRZEMYSKI
Oycá Rodzeni Siostrzeńcowie, á Syná Cioteczni Brácia, tu-
dzień wbyscy dorey Przezacney Krwi należacy lub z Prześwie-
tnym tym Domem zkolligowani. Zegna Was kochány WVY
Wáś, zegna BRAT, zegnáia Was drugich tak Godni Kolliga-
ci; á osobliwie Tobie **IASNIE WIELMOZNY MCI PANIE**
JOZEFIE LIPSKI REGENCIE KORONNY,
dziękuia zá przytomny tu fawor, y życza wszystkim, áżebyście
torem Godnych Antenatow wábych, ktorých tu w tych ży-
wych Obrázách námienionych macie, ná nieśmiertelna zawże
Ausonius zarábiáli sławę, dó káżdego z was z osobná mowiac *hac gra-*
diere viá, quá nos praeceffimus omnes.

A tu cáte,

A tu iuż Cále, **JASNIE WIELMOZNYCH, WIEL-
MOZNYCH** ná ostánia Im usługę zgromádzonych
żegnáiac y káżdemu Przeczacne Auditorium, według tego Go-
dności powinna czyniac wenerácyá, dżiękuia zá wyświadczo-
ná sobie swoiey tu przytomności łáskáwość, á o dálzy zwła-
szczá Duchownych upraszáia, respekt ták iák Święta MONI-
KA umieráiac swoich prośiá *mementote mei ad Altare DEI*
wszystkim wszelkich zyczac Sukcesow y Honorow *ite per an-
nos & prisco titulos precedite fama.*

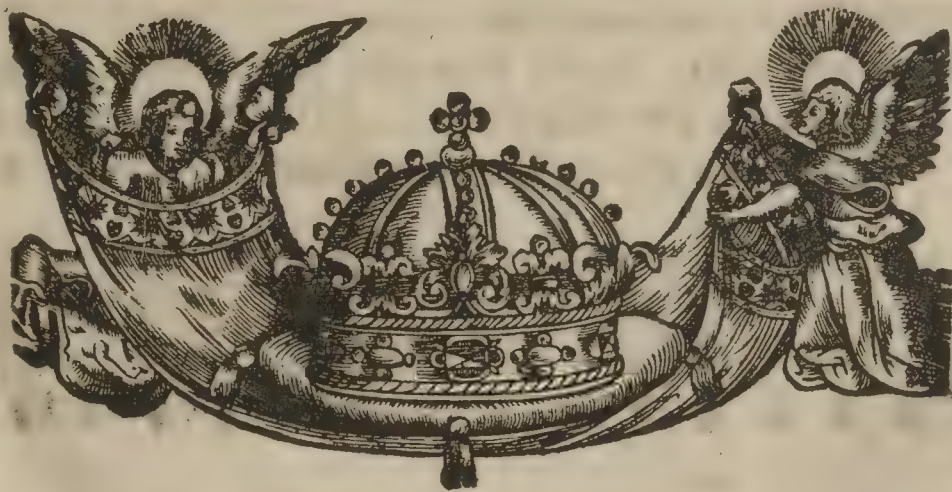
Y Slug tu miiác niechcá ále zá świadczoná až do
grobowey deszczki wierność, życzá od Páná BOGA błogo-
sławieństwá. *Benedicti vos à Domino qui fecistis misericordiam
cum Domino vestro & sepelivitis eum.*

2. Reg:
Cap: 2.

A tu gdy iuż y wiernych od Tych **JASNIE WIEL-
MOZNYCH PANOW MOICH** żegnam Poddá-
nych, wśystkich ieżeli ná czyiękolwiek iáko ludzie záro-
bili dyzgrácyá przepaszam, y áżebyście to Poddá-
niáko **PANOM SWOIM**, Inni záś iáko bliźnim,
dla miłości Boskiej dárowáli y żadne y przeciwko
Nim urázy nie pámiętáli proszę.

Owszem káždy mow ták záwzdy **JOZEFOWI** Pánie,
Daway w Nisbie prosiem Ciebie z **FRANCISZKIEM** mieśkánie.

A M E N.



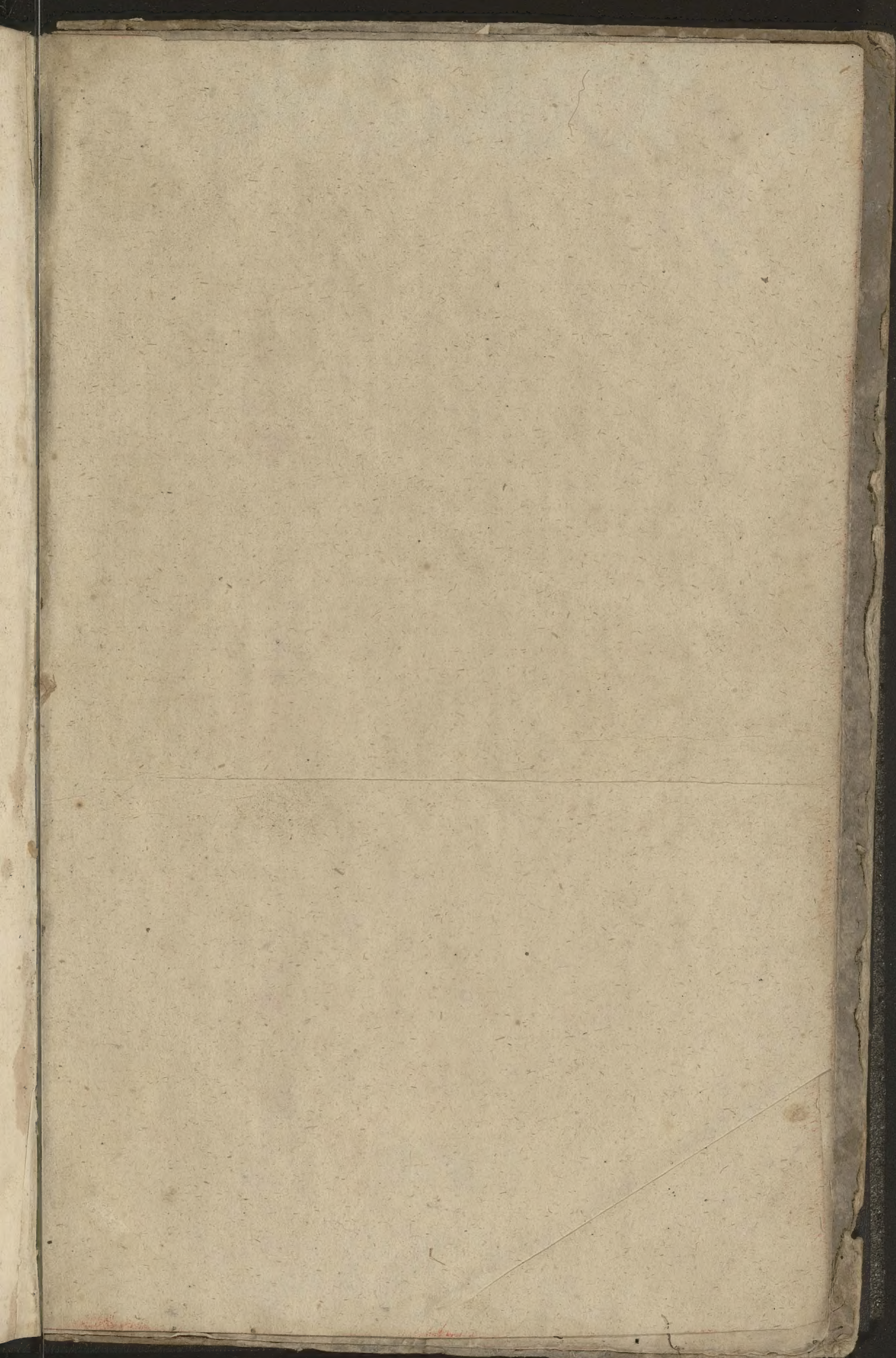


APPROBATIO ORDINARII CENSORIS.

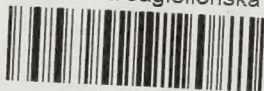
Concionem hanc Funebralem ab *ILLUSTRI & ADMODUM REVERENDO DOMINO M. ANTONIO DOMINICO de Beldow* BELDOWSKI, Philosophiæ DOCTORE, & quondam in Vniuersitate Cracoviensi PROFESSORE, DECANO Mielecensi, PRÆPOSITO Præclaviensi, &c. erudite concinnatam vidi & legi, & approbandam duxi, prout approbo, & ut detersâ Typi sepiâ in lucem publicam prodire possit, concedo Facultatem. *Datum Cracoviae in Collegio Majori Die 19. Mensis Martij Anno Domini 1737.*

MARTINVS WALESZYNSKI Sacræ Theologiæ DOCTOR & PROFESSOR, ejusdemq; Facultatis DECANVS, Collegij Majoris SENIOR PATER, CANONICVS Cathedralis Cracoviensis, PRÆPOSITVS Præmicoviensis, Studij Generalis Almæ Vniuersitatis Cracoviensis PROCANCELLARIVS, Librorum per Diæcesim Cracoviensem Ordinarius CENSOR.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0025787

